

# O D K I J O W A D O R Z Y M U

Z dziejów stosunków Rzeczypospolitej ze Stolicą Apostolską i Ukrainą

pod redakcją M. R. Drozdowskiego, W. Walczaka, K. Wiszowatej-Walczak

Białystok 2012

Ks. Tadeusz Fitych

WROCLAW

## Obraz biskupów polskich w oczach nuncjuszów papieskich z połowy XVII wieku

*Wrodzona jest gorliwość w wierze narodowi polskiemu; stąd owo poszanowanie biskupów, którym pierwszych miejsc w senacie ustąpiono i którym najprzedniejsze sprawy Rzeczypospolitej oddano. Pomijam rozrzutną, że tak rzekę, w stawianiu gmachów kościelnych i ozdobie ich hojność, zamilczę i o tym, że tam nabożeństwo najgorętsze, bo to cały świat zgodnie uznaje; ale wspaniałość umysłu tego narodu i stąd poznać się godzi, że od tylu wieków przeciw dzikim i okrutnym imienia chrześcijańskiego nieprzyjaciółom straż trzymając, placu nie ustępuje.*

Już powyższa słynna mowa Jerzego Ossolińskiego kanclerza wielkiego koronnego, wygłoszona na najwyższym forum, bowiem wobec samego papieża Urbana VIII w 1633 r.<sup>1</sup>, zawiera m.in. wielce wymowną i lapidarną ocenę polskich biskupów. Polscy hierarchowie przez dość długi czas stanowili jedną z bardziej wpływo-

---

<sup>1</sup> Zob. *Od rokoszów Zebrzydowskiego do wojen kozackich*, red. K. Szyszkowski, Kraków 1923, s. 68. Jerzy Ossoliński (1595–1650) – od 1643 r. kanclerz w. koronny; polityk i dyplomata; doradca Władysława IV i Jana Kazimierza, zwolennik wzmocnienia władzy królewskiej. Autor *Pamiętnika* (1595–1621). Jego mowa do papieża z 1633 r. aż do XVIII wieku była uznawana za arcydzieło wymowy polskiej.

wych elit Rzeczypospolitej Obojga Narodów<sup>2</sup> – niekiedy prawie 1/3 z nich pełniła wysokie urzędy ministerialne, a ponad 3/4 – czyli 16 członków episkopatu – było senatorami. Mimo tego nawet w ponad 500 lat od powstania polskiego parlamentaryzmu<sup>3</sup> nie posiadają jeszcze portretu zbiorowego<sup>4</sup>.

## 1. Cel i metoda

Prezentowana tu próba prozopografii<sup>5</sup> polskiego episkopatu z połowy XVII wieku siłą rzeczy nie będzie obrazem skończonym. Co więcej, kiedy zmierzamy do takiej charakterystyki biskupów, to zarówno historyka Kościoła, jak i badacza dziejów kultury czy też parlamentaryzmu nie może zadowolić jedynie odpowiedź na pytanie o za-

---

<sup>2</sup> Prace tego typu należałoby prowadzić przy nowym, tzn. pełniejszym, ujęciu dziejów Rzeczypospolitej. Zob. J.A. Gierowski, *O nowe ujęcie dziejów Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” CXVI(1994), s. 7–14.

<sup>3</sup> Zob. m.in. *Piotrków sejmowy: materiały z sesji naukowej odbytej 28 stycznia 1994 z okazji 500-lecia ukształtowania się Sejmu Polskiego*, red. M. Gašior, Piotrków 1995; K. Zieliński, *Dzieje parlamentaryzmu w Polsce XV–XX w.*, Warszawa 1985; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego (1386–1795)*, Kraków 1885.

<sup>4</sup> Natomiast od ponad 30 lat notujemy w Europie coraz większą liczbę prac prozopograficznych, głównie autorów włoskich, francuskich i niemieckich. Z tych ostatnich na szczególne uznanie zasługuje Christoph Weber (ur. 1943) profesor historii początków czasów nowożytnych w Uniwersytecie Heinricha Heinego w Düsseldorfie. Opublikował on ponad 15 książek, m.in. z zakresu historii papieństwa i instytucji kościelnych w okresie od XVI do XX wieku. W tej liczbie znajdziemy szereg cennych syntez źródłowych dotyczących zarówno elit legatów i gubernatorów Państwa Kościelnego, jak i kolegium kardynałów, i to aż dla okresu trzech wieków (1500–1800). Zob. m.in. *Fünfzig genealogische Tafeln zur Geschichte der römischen Kurie in der frühen Neuzeit*, „Quellen und Forschungen aus italienischen Archiven und Bibliotheken” (dalej – QFIAB) 73(1993), s. 496–571; *Legati e governatori dello Stato Pontificio (1550–1800)*, Pubblicazioni degli Archivi di Stato – Sussidi 7, Roma 1994; *Beiträge zur Kirchen und Kulturgeschichte*, t. 2: *Senatus Divinus – Verborgene Strukturen im Kardinalskollegium der frühen Neuzeit (1500–1800)*, Frankfurt a. Main 1996; Ch. Weber, *Kardinäle und Prälaten in den letzten Jahrzehnten des Kirchenstaates*, [w:] *Päpste und Papsttum*, t. 13, vol. I–II, Stuttgart 1978; *Familien Kanonikate und Patronatsbistümer. Ein Beitrag zur Geschichte von Adel und Klerus im neuzeitlichen Italien*, Historische Forschungen 38, Berlin 1988; *Papstum and Adel im 19. Jahrhundert*, [w:] *Les Noblesses européennes au XIX<sup>e</sup> siècles. Actes du colloque organisé par l'Ecole française de Rome et le Centro per gli studi di politica estera e opinione pubblica de l'Université de Milan, en collaboration avec la Casa de Velázquez (Madrid) ...* [et al.], Milano–Roma 1988. Na polskim gruncie możemy wskazać na dopiero pierwsze skromne prace tego typu: K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996; U. Augustyniak, *Wazowie i królowie-rodacy. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999; T. Fitych, *Biskupi i Senatorowie Duchowni w oczach dyplomacji watykańskiej z połowy XVII w.*, [w:] *Powszechny Zjazd Historyków Polskich, Wrocław 15–19 września 1999 r.*, t. III: *Przełomy w historii*, cz. 1, [Toruń 2002], s. 433–448; [http://www.nonpossumus.pl/biblioteka/tadeusz\\_fitych/artykuly/](http://www.nonpossumus.pl/biblioteka/tadeusz_fitych/artykuly/); [http://www.fitych.org/polski/rozprawy\\_artyk](http://www.fitych.org/polski/rozprawy_artyk)

<sup>5</sup> W kwestii zakresu tego pojęcia zob. m.in. L. Stone, *Prosopography*, „*Daedalus*” 100(1971), s. 46–79.

angażowanie hierarchów w realizację spraw polityki wewnętrznej i zagranicznej czy też tylko kwestii ekonomicznych, społecznych, a nawet parlamentarnych i dyplomatycznych państwa polskiego. Analizując działalność biskupów katolickich, musimy mieć na uwadze przede wszystkim ich tożsamość kolegialną, a ta ma zawsze charakter relacyjny. Biskupi są więc sobą, jeśli żyją i działają w jedności kolegialnej z papieżem, a zatem także zgodnie z duchem swego powołania opisanego na nowo również przez Sobór Trydencki. Ponadto są oni nie tyle „senatem” lokalnego Kościoła, co jego hierarchią, czyli – inaczej mówiąc – „świętym początkiem”, jeśli pozostają zarówno w prawidłowej, tzn. eklezjotwórczej, relacji między sobą, jak też wobec osób im powierzonych, a wreszcie i w stosunku do autorytetów społecznych, politycznych, moralnych i religijnych. Jest więc oczywistym, że tożsamość biskupów winna być odczytywana zarówno w świetle ówczesnej eklezjologii, jak też i dominujących linii reformy trydenckiej.

Zachowując należyty umiar zarówno w wykorzystywaniu prezentacji statystycznych, jak też i w uogólnieniach oraz ekstrapolacji zebranych danych, chociażby po części odpowiemy na spontanicznie rodzące się pytania: Jak liczny był ówczesny episkopat? Z jakich kręgów się wywodzili i w jaki sposób byli mianowani polscy hierarchowie? Byli oni bardziej pasterzami czy też raczej tylko senatorami, urzędnikami i politykami? Czy na polskim gruncie tego okresu można już mówić o biskupach posługujących na wzór św. Karola Boromeusza?

## 2. Szkicowa prozopografia dziesięciu nuncjusów

Nakreślenie zbiorowego obrazu biskupów umożliwiają nam m.in. relacje i oceny kwalifikowanego grona posłów papieskich, poczynając od Claudia Rangoniego nominowanego w roku 1598, a kończąc na Giovannim de Torresie, którego misja dyplomatyczna w Warszawie została zamknięta w roku 1652. W związku z tym, iż nadal nie posiadamy ani ich krytycznych biogramów, ani tym bardziej monograficznych opracowań ich działalności, musimy się na wstępie zadowolić tylko szkicową prozopografią owych dziesięciu nuncjusów<sup>6</sup>.

Przyglądając się zarówno pochodzeniu społecznemu, jak i regionalnemu poszczególnych nuncjusów, zauważymy, iż pięciu z nich wywodziło się ze znanych, nobilitowanych rodzin rzymskich<sup>7</sup>, natomiast kolejnych pięciu reprezentowało nobilitowane

---

<sup>6</sup> W tym celu wykorzystamy najnowszy katalog nuncjusów opracowany przez Henryka Damiana Wojtyskę. Zob. *Acta Nuntiaturae Poloniae. De fontibus eorumque investigatione et editionibus. Instructio ad editionem. Nuntiorum series chronologica* (dalej – ANP), t. 1, s. 241–261. Zob. także T. Fitych, *Portret zbiorowy nuncjusza polskiego w kontekście rozwoju dyplomacji watykańskiej XVII w.* [w druku].

<sup>7</sup> Mamy tu na uwadze takich nuncjusów, jak: Cosimo de Torres (1621–1622), Antonio Santacroce (1627–1630), Mario Filonardi (1635–1643) i Giovanni de Torres (1645–1652). T. Fitych, *Krąg rodziny*

rodziny, ale rezydujące już w północnych i środkowych Włoszech. Droga do kariery dyplomatycznej każdego z nich wiodła w klasyczny sposób, tzn. na etapie początkowym poprzez studia, a następnie poprzez urzędy Kurii Rzymskiej oraz funkcje administracyjne gubernatorów i wicelegatów Państwa Kościelnego, przy czym znaczące były tu, niestety, mechanizmy doby nepotyzmu – Giovanni Battista Lancellotti był nepotem zarówno Pawła V, jak i swego brata kardynała Orazięgo<sup>8</sup>, Onorato Visconti otrzymał analogiczną protekcję ze strony Grzegorza XIV, a z kolei Mario Filonardi ze strony kardynała Filippa Filonardiego. Natomiast Giovanni de Torres był rekomendowany przez swego brata kardynała, Cosima de Torresa.

Jeśli idzie o ich kwalifikacje intelektualne, to w interesującym nas kręgu posłów papieskich jedynie trzech z nich – Cosimo de Torres, Antonio Santacroce i Giovanni de Torres posiadali doktorat obojga praw zdobyty na uniwersytecie w Perugii. Również Giovanni Battista Lancellotti był absolwentem wydziału prawa tegoż uniwersytetu<sup>9</sup>. Z kolei Onorato Visconti ukończył studia teologiczne w Kolegium Rzymskim.

W uproszczonym ujęciu statystycznym można nakreślić obraz papieskiego dyplomaty. W formacji intelektualnej obserwatorów rzymskich dominowała kanonistyka, czyli doktorat obojga praw. W tym okresie nuncjusz polski był jeszcze biskupem rezydencjalnym, zamianowanym w wieku niespełna 41 lat. Rozpoczął on swą karierę kościelną w wieku 29 lat, natomiast w momencie przybycia do Polski miał on już 11-letni staż, na który składała się zarówno praca w Kurii Rzymskiej, jak też w Państwie Kościelnym oraz w powierzonej mu diecezji. Po nominacji jego podróż do Polski trwała prawie 6,5 miesiąca, a sama misja dyplomatyczna aż ponad 5,6 roku.

Do priorytetowych zadań posłów papieskich tej doby należała m.in. realizacja reformy trydenckiej w zakresie odbudowy prestiżu biskupa i umocnienia ewangelicznego stylu posługiwania polskiego episkopatu<sup>10</sup>. Ten klerykalny program reform

---

*Giovanniego Battisty Lancellottiego, 31-szego nuncjusza apostolskiego w Polsce*, „Roczniki Teologiczne KUL” 47(2000), 4, s. 81–112; idem, *Koligacje rodzinne włoskiego rodu Lancellottich w okresie XVI–XIX wieku*, [w:] *Nobilissimo et bono magistro (księga pamiątkowa ku czci księdza infułata profesora Bolesława Kumora)*, red. W. Bochnak, Legnica 2011, s. 173–196.

<sup>8</sup> Zob. T. Fitych, *Krag rodzinny Giovanniego Battisty Lancellottiego, 31-szego nuncjusza apostolskiego w Polsce*, „Roczniki Teologiczne KUL” 47(2000), 4, s. 81–112.

<sup>9</sup> Zob. idem, *Kariera kurialna i dyplomatyczna do roku 1614 Giovanniego Battisty, nuncjusza apostolskiego w Polsce w latach 1622–1627*, [w:] *Słowo nieskowane. Księga Jubileuszowa dla ks. Jana Kruciny*, red. A. Nowicki, J. Tyrawa, Wrocław 1998, s. 661–672; idem, *Początki misji dyplomatycznej Giovanniego Battisty Lancellottiego, 31-szego nuncjusza apostolskiego w Polsce (1622–1627)*, „Roczniki Teologiczne” 46(1999), 4, s. 79–118.

<sup>10</sup> Szerzej na ten temat – zob. idem, *Problematyka kościelna w korespondencji i dokumentach Giovanniego Battisty Lancellottiego, posła papieskiego w Polsce w latach 1622–1627* (artykuł przygotowany do druku); T. Fitych, *Instrukcja początkowa Giovanniego Battisty Lancellottiego, 31-szego nuncjusza*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” 73(2000), s. 145–213; idem, *Geneza, znaczenie i sposób*

*de capite* wynikał z przekonania, że jaki będzie biskup, takie będzie duchowieństwo, a to ono (wraz z zakonami) miało być zasadniczą siłą i narzędziem reformy trydenckiej<sup>11</sup>, czyli „duszą” uzdalniająca wiernych Kościoła do życia prawdami ewangelicznymi wyeksponowanymi na nowo na ostatnim soborze. Dodajmy, iż nuncjatura polska miała wówczas charakter kontrreformacyjny i sejmowy, a najbardziej lapidarną charakterystykę działalności nuncjusza można sprowadzić do trzech słów: dyplomata, korespondent i biskup.

### 3. Źródła i opracowania

Należy w tym miejscu zauważyć, że zarówno akta, jak i korespondencja nuncjuszów od dłuższego czasu zaliczane są przez historyków europejskich do najważniejszych źródeł w badaniach nad przeszłością<sup>12</sup>. Pomimo 200 lat badań prowadzonych nad polską nuncjaturą wciąż jeszcze nawet dla pierwszej połowy XVII wieku odnotowujemy brak edycji zarówno szeregu instrukcji początkowych, relacji finalnych, procesów informacyjnych, jak też całości akt nuncjatury polskiej (krytycznie wydano zaledwie trzy tomy *Acta Nuntiaturae Polonae*, a dwa kolejne są w druku).

Analogiczny stan historiografii odnotowujemy w zakresie monografii polskich rodów, grup etnicznych, mniejszości narodowych i wyznaniowych oraz sejmów. Do dzisiaj nadal brakuje nie tylko dziesięciu monografii sejmowych XVII stulecia, ale także całościowych opracowań chociażby na temat zaangażowania różnych grup społecznych w prace parlamentarne, w kwestii wotów senatorskich, konstytucji sejmowych oraz aspektów finansowych związanych z organizacją i przebiegiem debat

---

*opracowywania instrukcji poselskiej w „złotym okresie” dziejów dyplomacji watykańskiej*, „Zeszyty Naukowe WWSZiP” 14(2010), s. 202–215.

<sup>11</sup> Zob. W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. 2: *Wiek XVI–XVIII*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1969, s. 43.

<sup>12</sup> Zob. m.in. H. Jedin, *Nuntiaturberichte und Durchführung des Konzils von Trient*, QFIAB 53(1973), s. 180–213; G. Müller, *Die Bedeutung der Nuntiaturberichte für die Kirchengeschichte*, QFIAB 1973, Nr 53, s. 168–179; idem, *Nuntiaturberichte aus Mittel- und Osteuropa*, QFIAB 57(1977), s. 163–198; G. Lutz, *Die Bedeutung der Nuntiaturberichte für europäische Geschichtsforschung und Geschichtsschreibung*, QFIAB 53(1973), s. 152–167; idem, *Glaubwürdigkeit und Gehalt von Nuntiaturberichten*, QFIAB 53(1973), s. 227–275; P. Schmidt, *100 Jahre Forschung zur päpstlichen Politik und Diplomatie (1500–1800). Ein wissenschaftliches Panorama, Kurie und Politik. Stand und Perspektiven der Nuntiaturberichtsforschung*, [w:] *Bibliothek de Deutschen Historischen Instituts in Rom*, Bd. 87, Tübingen 1998, s. 395–412; T. Fitych, *Zarys dziejów nuncjatur apostolskich*, [w:] *Vir Ecclesiae Deditus (Księga dla uczczenia Księdza Profesora Edwarda Góreckiego)*, red. W. Irek, Wrocław 2011, s. 563–579; idem, *Metoda badań tożsamości nuncjatur apostolskich*, [w:] *Nuncjatura apostolska w Rzeczypospolitej*, red. T. Chynczewska-Hennel, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2011.

parlamentarnych. W sytuacji braku krytycznych opracowań źródłowych o charakterze biograficzno-pastoralno-moralnym, jak też wielu syntez niezbędnych do realizacji powyższej problematyki, wielce użytecznymi pozostają najnowsze monografie historii Kościoła, przyczynki na temat zrealizowanych synodów i wizytacji biskupich, a wreszcie literatura pamiątkarska i korespondencja zarówno rodzin królewskich, biskupów, jak i polskich parlamentarzystów, wybitnych kaznodziejów sejmowych oraz humanistów.

#### 4. Eklezjologia, reforma trydencka a tożsamość biskupów

W pewnym uproszczeniu możemy stwierdzić, że jeśli pierwsze tysiąclecie chrześcijaństwa zmagало się o to, by uchronić i pogłębić sformułowania podstawowych prawd wiary, to drugie było bojowaniem o prawdę na temat prymatu następcy św. Piotra. W efekcie aż do Soboru Watykańskiego II dominowała koncepcja Kościoła zrodzona w dobie tzw. kontrreformacji. Ze szczególną siłą podkreślała ona pośrednictwo widzialne i instytucjonalne wspólnoty kościelnej (pojmowanej jeszcze w formie piramidalnej) jako alternatywę dla „niewidzialnego”, przyjętego przez reformatorów. Była bowiem owocem całego szeregu reakcji na monarchizm, teorie koncyliarystyczne, spirytualizm Wiklefa i Husa, reformację protestancką, a następnie jansenizm. Doszło do tego w wyniku ewolucji prymatu rzymskiego, coraz bardziej skażonego problematyką władzy świeckiej.

Szczególnego przyspieszenia proces ten nabrał w wiekach XI–XIV, kiedy to spotęgowało się wyobcowanie rozdzielonego chrześcijaństwa na Wschodzie i Zachodzie, wywołane przez presję dziejów i logikę koncepcji prawnych. Miało wówczas miejsce dalsze zagubienie eklezjologii komunii i koncepcji prymatu jako posługi jedności pielęgnowanej w epoce Ojców Kościoła. Kolejne kroki na rzecz rozszerzania duchowej i świeckiej władzy papieża zaowocowały ambicjonalno-nacjonalistycznymi rozgrywkami o władzę i sferę wpływów, których efektem była najpierw schizma zachodnia, a na dalszym etapie dramatyczny antagonizm pomiędzy samym papieństwem a soborem. Rozwój idei papieństwa nieuchronnie zmierzał w kierunku monarchii scentralizowanej i absolutnej<sup>13</sup>, w której papież stawał się jedynym prawodawcą<sup>14</sup>. Niekiedy stawał się on nawet ponad soborem, którego dekrety były mu przypisywane.

W końcu „noc duszy” Europy doprowadziła do głębokiego kryzysu w postaci reformacji, a w dalszym efekcie do bezwzględnej krytyki nieomyślności papie-

---

<sup>13</sup> Zob. P. Prodi, *Il Sovrano pontefice. Un corpo e due anime: la monarchia papale nella prima età moderna*, Bologna 1982.

<sup>14</sup> Zob. H.D. Wojtyśka, *Papieżstwo w XV–XVII w. w poszukiwaniu własnej tożsamości*, „Kwartalnik Historyczny” 92(1985), s. 901–919.



skiej, a gdy osłabiono już siłę jednoczącą papieża, prawie automatycznie dokonało się bolesne w skutkach rozdarcie i głęboka atomizacja chrześcijaństwa zachodniego. Wówczas nowe *plenitudo potestatis* papieża już nie tylko że nie było w stanie zapewnić jedności Kościoła, ale wręcz ją podważyło<sup>15</sup>. Kontrreformacja – dokonywana przy użyciu nie tyle mocy Ewangelii i zdrowej tradycji, co raczej dzięki sile militarnej i układom politycznym – pozwoliła tylko na instytucjonalne umocnienie się papieża jako centralnej instytucji chrześcijaństwa zachodniego.

Jest więc zrozumiałym, iż w klimacie tych zmian dopełnionych przez Sobór Trydencki Robert Belarmin (1542–1621) mógł napisać:

*Najwyższy kapłan jest wikariuszem Chrystusa i przedstawia nam Chrystusa takim, jakim był On wówczas, gdy żył pomiędzy ludźmi. A w kwestii koncepcji eklezjologicznej stwierdzał on ponadto: Kościół jest wspólnotą ludzi zgromadzonych przez wyznawanie prawdziwej wiary, wspólnotą tych samych sakramentów, pod przewodnictwem prawowitych pasterzy, a przede wszystkim jednego wikariusza Chrystusa na ziemi, biskupa Rzymu [...]. Aby ktoś mógł być nazwany członkiem tego prawdziwego Kościoła, o którym mówi Pismo św., nie myślimy, że jest mu potrzebna jakakolwiek cnota wewnętrzna. Wystarczy zewnętrznie wyznawać wiarę i wspólnotę sakramentów, a to mogą potwierdzić same zmysły [...]. **Kościół w istocie jest wspólnotą (coetus) ludzi tak samo widzialną i oczywistą jak wspólnota ludu rzymskiego czy Królestwo Francji albo Republika Wenecka** [podkr. – T. F.]<sup>16</sup>.*

Z perspektywy teologicznej powyższy obraz Kościoła był nie tylko w istotny sposób osłabiony podwójnym redukcjonizmem (eklezjalnym i spirytualnym), tzn. pozbawionym prawdy o konkretnej obecności Emmanuela – Jezusa Zmartwychwstałego żyjącego pośrodku swego ludu w postawie progezystencji wobec Boga Ojca i wszystkich ludzi, ale – co więcej – był zdominowany przez przeakcentowanie elementu widzialnego i w konsekwencji naznaczony głęboką dychotomią: Kościół uczący – Kościół słuchający, Kościół Powszechny – Kościoły lokalne, Kościół instytucjonalny – Kościół

---

<sup>15</sup> Idee Pola Sarpiego związane z absolutystyczną koncepcją Republiki Weneckiej znalazły nie tylko aluzję we eklezjologii R. Bellarmina, ale przenikały do Europy. Zob. S. Cynarski, *Paolo Sarpi i jego związki z Polską*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1969, z. 220; idem, *Znajomość Sarpiego i jego pism w Polsce*, [w:] *Wokół dziejów i tradycji arianizmu*, red. L. Szczucki, Warszawa 1971, s. 140 i nast.

<sup>16</sup> Słynne *Kontrowersje* wydawano drukiem od 1586 r. Zob. R. Belarmin, *De controversis Christianae adversus nostri temporis haereticos*, t. II: *Prima controversia generalis*, liber III: *De Ecclesia militante*, caput II: *De definitione Ecclesiae*, Ingolstadt 1601, s. 137–138.

charyzmatyczny, kapłaństwo ministerialne – kapłaństwa królewskie (powszechne)<sup>17</sup>. Nic więc dziwnego, że Yves Congar nie wahał się nazwać tej koncepcji *chrystomonizmem*<sup>18</sup>. Termin ten podkreślał jednostronność widzialnego wcielenia Kościoła ze szkodą dla wymiaru mistycznego i sakramentalnego, według którego to, co widzialne, jest przywoływaniem, znakiem i narzędziem znacznie szerszej i życiodajnej rzeczywistości niewidzialnej zawartej w tajemnicy Trójjedynego Boga.

W praktyce Kościół przyjął wówczas kształt państwa powszechnego (którego Państwo Kościelne było tylko małą częścią) na czele z papieżem, który mianuje i usuwa biskupów, zawiera umowy z głowami państw, posługuje się już nie tyle legatami, co stałymi nuncjaturami (modernizując m.in. szereg dróg i usprawniając organizację poczty, aby w ten sposób zapewnić sobie dostęp do pełnego spektrum informacji ułatwiających sprawne zarządzanie), biegłymi dyplomatami (a po 1701 r. już w pełni profesjonalnymi) w służbie scentralizowanej administracji.

W ten oto sposób kosztem zagubienia dialektyki prymatu i kolegialności, koncepcji prymatu jako posługi jedności oraz apostołowskiego świadectwa jedności ze strony biskupów, a wreszcie niedoceny obecności Jezusa w słowach Ewangelii, jak też w jednoczącej wszystkich chrześcijan Eucharystii oraz w kolegialnej więzi pomiędzy biskupami i Kościołami tworzącymi poszczególne prowincje, umacniał się tylko swego rodzaju „mit” Rzymu jako centrum. Nic dziwnego, że narastające nacjonalizmy i antyrzymska „alergia”, a w końcu coraz silniejsza opozycja wobec zeświecczonej wizji prymatu papieskiego przyczyniły się najpierw do zrodzenia antyrzymskich koncepcji teologicznych, a następnie już koncepcji politycznych, które z czasem przybrały różne formy, m.in. gallikanizmu. To z kolei doprowadziło do rewolucji francuskiej i oświecenia, a także do upadku Państwa Kościelnego, ale pośrednio także do ponownego „odkrycia” przez papieństwo Kościołów lokalnych.

Mówiąc o tożsamości biskupów musimy przywołać fakt wyboru 12 apostołów, który był jednym z najważniejszych czynów w publicznym życiu Jezusa. Wybrał on

<sup>17</sup> Widać to jaskrawiej, kiedy dodamy, że Sobór Watykański II – określane jako „nowe zesłanie Ducha Świętego” – jest przede wszystkim wielce znaczącym pogłębieniem tajemnicy Kościoła–wspólnoty poprzez ponowne odkrycie tajemnicy trynitarniej. W efekcie Konstytucja o Kościele *Lumen gentium* przynosi nową definicję: „cały Kościół ukazuje się jako «lud zjednoczony jednością Ojca i Syna i Ducha Świętego»” (KK, 4). Co więcej, Kościół pochodzi od Trójcy Świętej („powszechny zamiar zbawczy Ojca” /KK, 2/, „misja Syna” /KK, 3/, „uświęcające dzieło Ducha Świętego” /KK, 4/), jest zorganizowany na obraz Trójcy Świętej i zmierza do trynitarnego wypełnienia historii. „Kościół jest więc uczestnictwem historycznym w jedności trynitarniej, realizacją rozpoczętą pod osłoną znaków zbawienia, przejawiającą się z inicjatywy Bożej, tajemnicą albo sakramentem «wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jednością całego rodzaju ludzkiego»” (KK, 1)” [podkr. – T. F.].

<sup>18</sup> Y. Congar przyjmuje to sformułowanie za N.A. Nissiotisa, *Pneumatologie ou „Chrystomonisme” dans la tradition latine?* ETL 45 (1969) s. 394–416 oraz idem, *La pneumatologie ecclésiologique au service de l’unité de l’Eglise*, „Istina” 14(1967), s. 323–340.



ich, każdego z osobna, ale nie jako liderów, lecz jako „ciało” – kolegium, którego liczba miała symbolizować powszechność. Nic dziwnego, że chciał, aby mieli z Nim osobistą więź i stale mu towarzyszyli. Wybranych dwunastu towarzyszyło Mu w całym ziemskim życiu, aby w przyszłości stać się bezpośrednimi świadkami Jego słów, czynów, a wreszcie także Jego Zmartwychwstania. Co więcej, to właśnie owo kolegium apostołów, mające znamiona powszechności, jedności i rzeczywistość wspólnoty-komunii, w czasie Ostatniej Wieczerzy otrzymało jako pierwsze misję jedności zawsze żywej i konkretnej, a umacniającej i wyrażanej przez wzajemność na miarę Trójjedynego Boga w postaci „nowego przykazania”.

## 5. Skład i liczebność polskiego episkopatu

W pierwszym ćwierćwieczu XVII wieku Kościół katolicki rytu rzymskiego miał w Polsce dwie metropolie – gnieźnieńską i lwowską, a przy tym 17 stolic biskupich i 27 biskupów. Jedną z zasadniczych możliwości osobistego kontaktu i poznania biskupów ze strony nuncjusza stwarzały – obok syntetycznych danych zawartych w kopiach relacji poprzedników, jakie znajdowały się w nuncjaturze – metodycznie prowadzone procesy informacyjne. W latach 1598–1652 nuncjatura polska przygotowała aż 110 procesów informacyjnych dotyczących zarówno nowo mianowanych, jak i przenoszonych biskupów, w tym rekordową ilość procesów zrealizowali: Claudio Rangoni – 20, Onorato Visconti – 18, Mario Filonardi – 17 i Giovanni de Torres (w wyjątkowo krótkim czasie swej misji przygotował ich aż 15) oraz Giovanni Battista Lancellotti – 16 (zachowało się jednak jedynie 12). W efekcie statystyczny nuncjusz miał możliwość osobistego kontaktu z 11–12 biskupami, czyli bez mała z połową episkopatu i większością ordynariuszy.

### 5.1. Nominacje biskupie

Zgodnie z prawem *prezenty*, jakie od końca XVI wieku Stolica Apostolska udziela monarchom, a w zasadzie każde wyniesienie do godności biskupiej w XVII-wiecznej Polsce, inicjował król Zygmunt III po konsultacji z jezuitami będącymi w jego otoczeniu<sup>19</sup>, a następnie przekazywał papieżowi<sup>20</sup>. Bliżej analizując jedynie

---

<sup>19</sup> Zob. J. Tazbir, *Piotr Skarga, szermierz kontrreformacji*, Warszawa 1983; S. Obirek, *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564–1668: działalność religijna, społeczno-kulturalna i polityczna*, Kraków 1996, s. 293–312; idem, *Jezuici na dworach Batorego i Wazów: 1580–1668. Wpływ kapelanów dworskich i wychowawców książąt na postawy panujących i politykę państwa*, Kraków 1996; idem, *Wizja państwa w nauczaniu jezuitów polskich w latach 1564–1668*, Kraków 1995.

<sup>20</sup> Od 1591 r. na mocy bulli *Onus Apostolicae* Grzegorza XIV nuncjusz był obciążony obowiązkiem przeprowadzania na terenie swej nuncjatury wstępnego dochodzenia w kwestii życia, moralności i prawowierności katolickiej kandydatów do sakry biskupiej (proces *informativus in partibus*). Na podstawie

okres 1622–1627, zauważamy, iż papieże Grzegorz XV i Urban VIII dokonali w Rzeczypospolitej 16 nominacji biskupich<sup>21</sup>, przy czym w dziewięciu przypadkach była to decyzja o wyniesieniu do godności biskupiej, a w siedmiu przypadkach nominacja oznaczała przeniesienie na ordynariusza nowej diecezji – ale jedynie dla pięciu biskupów (bowiem Jan Wężyk był przenoszony dwukrotnie, a raz – Stanisław Łubieński. Na podstawie zachowanych źródeł możemy stwierdzić, iż nuncjusz Lancellotti nie miał większego wpływu na powyższe nominacje, natomiast w ramach swych kompetencji przeprowadził 12 procesów informacyjnych<sup>22</sup>.

W gronie dziewięciu biskupów nominatów znaleźli się kolejno:

- **Michał Działyński** (ur. po roku 1657) – sekretarz królewski i kanonik warmiński, zamianowany w roku 1623 sufraganiem i współadministratorem małoletniego królewicza Jana Albrechta Wazy, biskupa warmińskiego<sup>23</sup>;
- **Stanisław Łubieński** (1573–1640) – sekretarz królewski i wicekanclerz koronny, po czym biskup diecezji łuckiej w latach 1624–1627<sup>24</sup>;
- **Jakub Zadzik** (zm. 1642) – także sekretarz królewski, prałat i kustosz katedry warszawskiej, który w latach 1624–1635 posługiwał w diecezji chełmińskiej<sup>25</sup>,

---

bogatej bazy źródłowej problem dochodzenia różnymi drogami do kariery biskupiej poprzez funkcje państwowe i dworskie omówił szeroko Wiesław Müller – zob.: *Diecezje w okresie potrydenckim...*, s. 109–114.

<sup>21</sup> Por. m.in. K. Dola, *Katalog arcybiskupów i biskupów rezydencjalnych metropolii i diecezji polskich obrządku rzymskokatolickiego do czasów współczesnych*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1979, s. 225–304; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce. Słownik biograficzny*, Warszawa 1992; Z. Szostkiewicz, *Katalog biskupów obrządku łacińskiego przedrozbiorowej Polski*, [w:] *Sacrum Poloniae Millennium. Rozprawy, szkice, materiały historyczne*, t. 1, Rzym 1954.

<sup>22</sup> Przykładem wykorzystania tej kategorii źródeł jest studium: L. Carlen, *Bischöfe von Sitten in römischen Informativprozessen*, [w:] *Kirche, Staat und katholische Wissenschaft in der Neuzeit. Festschrift für Herbert Raab*, Paderborn–München–Wien–Zürich 1988, s. 47–57; T. Fitych, *Pierwszy proces informacyjny sporządzony w nuncjaturze Giovanniego Battisty Lancellottiego (02–11 V 1623 Warszawa, Andrzej Lipski wskazany na diecezję kujawską)* [w druku].

<sup>23</sup> Zob. *Słownik Biograficzny Kapituły Warmińskiej*, red. J. Guzowski, Olsztyn 1996, s. 51; *Hierarchia catholica medii aevi sive Summorum pontificum S.R.E. cardinalium, ecclesiarum, antistitum* (dalej – HC) vol. 4, 130, 204, Monasterii, Patavii; *PSB*, t. 6, s. 91. Jego proces informacyjny na sufragana warmińskiego (1624–1646) przeprowadził Lancellotti w dniach 26 listopada – 2 grudnia 1623 r. – zob. ASV, Archivio Concistoriale (dalej – AC), Processus Consistoriales (dalej – Proc. Consist.) 17 f. 460–467; w katalogu *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne* (dalej – ABMK) nr 648, syg. 130. Zob. także A. Kopiczko, *Ustrój i organizacja diecezji warmińskiej w latach 1525–1772*, Olsztyn 1993.

<sup>24</sup> Zob. HC vol. 4, 130, 204; *PSB*, t. 6, s. 91. Jego proces informacyjny na biskupa diecezji łuckiej (1624–1627) przeprowadził Lancellotti w dniach 23 września – 5 grudnia 1623 r. – zob. ASV, AC, Proc. Consist. 17 f. 446–458; w katalogu ABMK nr 475, syg. 129.

<sup>25</sup> Zob. HC vol. 4, 167, 169. Jego proces informacyjny na biskupstwo chełmińskie (1624–1635) przeprowadził Lancellotti w dniach 19–22 sierpnia 1624 r. – zob. ASV, AC, Proc. Consist. 18 f. 471–490; w katalogu ABMK nr 306, syg. 130.

- a po roku 1627 – wierny królowi – prowadził ożywioną działalność polityczną, będąc początkowo podkanclerzem, a następnie kanclerzem koronnym;
- **Achacy Grochowski** (zm. 1633) – kolejny sekretarz Zygmunta III, który między innymi za zasługi podczas poselstwa do papieża Grzegorza XV został wyniesiony do godności ordynariusza Przemyśla (1624–1627)<sup>26</sup>, gdzie zasłynął jako zdecydowany przeciwnik reformacji;
  - **Hieronim Cielecki** (zm. 1627) – w roku 1624 mianowany na diecezję płocką, wcześniej kanonik krakowski będący kanclerzem królowej Konstancji i wychowawcą dzieci Zygmunta III oraz podkanclerzem koronnym<sup>27</sup>.

Rok 1626 przyniósł Kościołowi w Polsce trzy nominacje, tym razem na biskupów pomocniczych. Dotyczyły one Lwowa, Poznania i Wilna – kolejno w osobach:

- **Łukasza Kalińskiego** – benefaktora jezuitów, kanonika i dziekana lwowskiego<sup>28</sup>;
- **Jana Baykowskiego** – kanonika poznańskiego, warszawskiego i gnieźnieńskiego<sup>29</sup>;
- **Jerzego Tyszkiewicza** – kanonika krakowskiego i wileńskiego prekonizowanego 17 maja 1627 r. sufraganiem wileńskim<sup>30</sup>.

W roku 1627 poczet promowanych biskupstwem w tym okresie zamyka:

- **Remigiusz Koniecpolski** (zm. 1640) – brat Stanisława, hetmana wielkiego koronnego; po studiach w Bolonii był sekretarzem królewskim i opatem cystersów jędrzejowskich, a w roku 1623 został internuncjuszem Zygmunta III u Ojca Świętego w sprawie uzyskania jego pomocy w wojnie ze Szwecją; został on prekonizowany na biskupa chełmskiego (1627–1640)<sup>31</sup>.

Dla pełnego przedstawienia zarówno pozycji króla Zygmunta III, jak i nowych członków episkopatu polskiego, mających zarazem szczególny prestiż społeczny, należałoby jeszcze dodać kilka uwag na temat wielce znaczących nominacji biskupich dwóch młodocianych królewiczów. Mamy tu na uwadze dziewięcioletniego

---

<sup>26</sup> Zob. HC vol. 4, 224, 288; *PSB*, t. 8, s. 592–593. Jego proces informacyjny na biskupstwo przemyskie (1624–1627) przeprowadził Lancellotti w dniach 22–26 marca 1624 r. – zob. ASV, AC, Proc. Consist. 19 f. 284–301; w katalogu ABMK nr 575–576, syg. 130/131.

<sup>27</sup> Zob. HC vol. 4, 283. Jego proces informacyjny na biskupstwo płockie (1624–1627), w normalnym biegu spraw poprzedzający prekonizację z dnia 16 października 1624 r., nie został odnaleziony.

<sup>28</sup> Zob. HC vol. 4, 259; P. Nitecki, *Biskupi...*, s. 98. Jego proces informacyjny na sufragana lwowskiego, w normalnym biegu spraw poprzedzający prekonizację z 22 czerwca 1626 r., nie został odnaleziony.

<sup>29</sup> Zob. HC vol. 4, 70; P. Nitecki, *Biskupi...*, s. 26. Jego proces informacyjny na sufragana poznańskiego, w normalnym biegu spraw poprzedzający prekonizację z 2 grudnia 1626 r., nie został odnaleziony.

<sup>30</sup> Zob. HC vol. 4, 240, 304, 370; P. Nitecki, *Biskupi...*, s. 213. Jego proces informacyjny na sufragana wileńskiego, w normalnym biegu spraw poprzedzający prekonizację z dnia 17 czerwca 1627 r., nie został odnaleziony.

<sup>31</sup> Zob. HC vol. 4, 147; P. Nitecki, *Biskupi...*, s. 106. Jego proces informacyjny na diecezję chełmską (1627–1640) przeprowadził Lancellotti w dniach 1–20 marca 1627 r. – zob. ASV, AC, Proc. Consist. 23 f. 325–337v, w katalogu ABMK nr 279–280, syg. 130/131.

**Jana Alberta Wazę** (zm. 1634), desygnowanego na biskupa Warmii<sup>32</sup>, i sześciolatniego **Karola Ferdynanda Wazę** (zm. 1655), proponowanego na diecezję wrocławską. W pierwszym przypadku na skutek sprzeciwu sejmu z roku 1623 i kapituły warmińskiej rządu w tejże diecezji sprawował zamianowany w roku 1624 administrator Michał Działyński. Jan Albert nawet nie odwiedził swej diecezji<sup>33</sup>, mimo tego w roku 1629 został on zamianowany kardynałem *in pectore*, a w latach 1632–1634 był biskupem krakowskim<sup>34</sup>. Z kolei **Karol Ferdynand**, po wieloletnich i dramatycznych rokowaniach ze zniemczoną kapitułą wrocławską, 3 maja 1625 r. – mając zaledwie 19 lat – został wybrany biskupem wrocławskim<sup>35</sup>. Królewicz do końca życia nie przyjął święceń kapłańskich. Co więcej, dopiero od roku 1632 zaczął się osobiście interesować sprawami diecezji. Po roku 1634 został opatem komendatoryjnym w Czerwińsku i Tyńcu. W diecezji wrocławskiej zjawił się po raz pierwszy w roku 1637. Także tylko ze względów finansowych, mając poparcie swego brata Władysława IV, w roku 1640 Karol Ferdynand został wybrany biskupem płockim<sup>36</sup>.

## 5.2. Przeniesienia na nową diecezję

Wyrazem kościelnego i politycznego awansu było m.in. przeniesienie na bardziej prestiżową lub lepiej uposażoną diecezję. Jedynie w przeciągu pięciu lat trzeciej dekady XVII stulecia zostało przeniesionych aż sześciu biskupów-senatorów, co stanowi prawie 1/3 obsady wszystkich ówczesnych diecezji. Zauważmy, że aż w czterech przypadkach byli to sekretarze królewscy, którzy następnie piastowali urzędy kanclerskie. Promocja tego typu miała znamiona charakterystycznych dla ówczesnej doby „famiłiarizmu” i „meritokracji”, nic więc dziwnego iż była zdominowana przez osobistości z najbliższego otoczenia króla. W gronie uhonorowanych hierarchów byli:

<sup>32</sup> Zob. S. Achremczyk, R. Marchwiński, J. Przeradzki, *Poczet biskupów warmińskich*, Olsztyn 1994, s. 135–137.

<sup>33</sup> W sprawie nominacji królewicza Jana Alberta zob. korespondencja nuncjusza G.B. Lancellottiego od dnia 25 marca 1623 r., 4 sierpnia i z 3 grudnia 1623 r.) oraz z ok. [22] lutego 1624 r., 2 marca, jak też z 18 marca i 27 kwietnia 1624 r.

<sup>34</sup> Zob. HC vol. 4, 23, 167, 359; *PSB*, t. 10, s. 422–423; S. Achremczyk, R. Marchwiński i J. Przeradzki, *Poczet biskupów...*, s. 135–137.

<sup>35</sup> Zob. W. Czaplński, *Elekcja ostatniego polskiego biskupa wrocławskiego w roku 1625*, Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, red. M. Jakóbiec, t. 3, Wrocław 1948, s. 251–289; J. Mandziuk, *Diecezja wrocławska w XVII wieku*, „Colloquium Salutis” 1985, t. 17, s. 336–337; G. Ćwięczek, *Królewicz Karol Ferdynand Waza jako biskup wrocławski*, [w:] *Studia z historii Kościoła w Polsce*, t. 2, Warszawa 1973, s. 7–287; idem, *Królewicz Karol Ferdynand Waza jako biskup wrocławski*, [w:] *Verbum Crucis*, red. J. Krucina, Wrocław 1974, s. 113–134; oraz idem, *Kapituła wrocławska za rządów biskupa królewicza Karola Ferdynanda Wazy (1625–1655)*, „Colloquium Salutis” 3(1971), s. 103–121; J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku*, t. 2, Warszawa 1995, s. 119–121 i 173.

<sup>36</sup> Zob. HC vol. 4, 283, 373; *PSB*, t. 12, s. 85–87; W. Czaplński, *Elekcja...*, s. 251–289.

- **Andrzej Lipski** (zm. 1631) – biskup łucki w latach 1617–1624, wcześniej sekretarz królewski, podkanclerz koronny, w latach 1620–1625 kanclerz koronny<sup>37</sup>, zamianowany biskupem kujawskim (1624–1630)<sup>38</sup>;
- **Jan Węzyk** (zm. 1638) – jako sekretarz Zygmunta III, a następnie kanclerz koronny, w 1620 r. otrzymał biskupstwo przemyskie. W czasie nuncjatury Lancellottiego w roku 1624 został przeniesiony do Poznania<sup>39</sup>, a następnie w roku 1627 wyniesiony na stolicę prymasowską (popierał politykę dworu królewskiego, był interreksem po śmierci Zygmunta III Wazy)<sup>40</sup>;
- **Henryk Firlej** (1574–1626) – chrześniak króla Henryka Walezego, po roku 1598 sekretarz królewski, referendarz koronny, podkanclerz, w latach 1617–1624 biskup Płocka, a następnie w okresie 1624–1626 ordynariusz gnieźnieński<sup>41</sup>. W roku 1627 w gronie awansowanych w ten sposób znaleźli się również:
  - **Abraham Wojna** (zm. 1649) – po studiach w Rzymie został kanonikiem wileńskim, w roku 1611 – sufraganem, by w roku 1627 zostać na trzy lata ordynariuszem żmudzkiem, a od 1630 r. – biskupem wileńskim<sup>42</sup>;
  - **Maciej Łubiński** (zm. 1652) – kolejny sekretarz Zygmunta III Wazy, zarazem kanonik poznański, gnieźnieński, krakowski, prepozyt łączycki i opat komendatoryjny bożogrobców w Miechowie, od roku 1620 biskup chełmski, w roku 1627 przeniesiony na diecezję poznańską<sup>43</sup>, aby w roku 1631 zostać arcybiskupem gnieźnieńskim;

<sup>37</sup> Władysław Czaplinski widział w nim osobę energiczną i stanowczą – zob. *Dyplomacja polska w latach 1605–1648*, [w:] *Polska służba dyplomatyczna XVI–XVIII wieku*, red. Z. Wójcik, Warszawa 1966, s. 234.

<sup>38</sup> Zob. HC vol. 4, 166, 224, 372; proces informacyjny na diecezję włocławską przeprowadził Lancellotti w dniach 2–11 maja 1623 r. – zob. ASV, AC, Proc. Consist. 19 f. 173–188; w katalogu ABMK nr 713–714; syg. 130/131.

<sup>39</sup> Zob. HC vol. 4, 195, 287, 288; P. Nitecki, *Biskupi...*, s. 220. Jego proces informacyjny na diecezję poznańską (1624–1627) przeprowadził Lancellotti w dniach 14 lutego – 2 marca 1624 r. – zob. ASV, AC, Proc. Consist. 18 f. 274–284, w katalogu ABMK nr 543, syg. 130.

<sup>40</sup> Jego proces informacyjny na diecezję gnieźnieńską (1627–1638) przeprowadził Lancellotti w dniach 20 listopada – 2 grudnia 1626 r. – zob. ASV, AC, Proc. Consist. 23 f. 367–383; w katalogu ABMK nr 338–339, syg. 130/131.

<sup>41</sup> Zob. HC vol. 4, 195, 224, 283; PSB, t. 6, s. 477–478; P. Nitecki, *Biskupi...*, s. 58. Jego proces informacyjny na diecezję gnieźnieńską (1624–1626) przeprowadził Lancellotti w dniach 27 lutego – 20 maja 1624 r. – zob. ASV, AC, Proc. Consist. 18 f. 285–301, w katalogu ABMK nr 335–336, syg. 130/131.

<sup>42</sup> Zob. HC vol. 4, 240, 304 i 370; nie został odnaleziony jego proces informacyjny na biskupstwo żmudzkie (1626–1631).

<sup>43</sup> Zob. HC vol. 4, 147, 195, 287, 372; PSB, t. 18, s. 491–493; P. Nitecki, *Biskupi...*, s. 13–131. Jego proces informacyjny na diecezję poznańską (1627–1631) przeprowadził Lancellotti w dniach 20 listopada – 2 grudnia 1626 r. – zob. ASV, AC, Proc. Consist. 23 f. 850–863, w katalogu ABMK nr 544, syg. 131.

- wspomniany już powyżej **Stanisław Łubieński** (1573–1640) – od roku 1624 biskup diecezji łuckiej, który został przeniesiony na diecezję płocką<sup>44</sup>.

## 6. Próba charakterystyki polskiego episkopatu

Do nakreślenia charakterystyki polskiego episkopatu relacje posłów papieskich pierwszej połowy XVII wieku są niezwykle pomocne, gdyż – jak już powiedzieliśmy – w realizacji misji biskupa, dyplomaty<sup>45</sup> i korespondenta troska o metropolitów była jednym z głównych zadań nuncjuszów. Ponadto mieli oni zarówno dostęp do ciągle aktualizowanego obrazu episkopatu funkcjonującego w Kurii Rzymskiej, zawartego zarówno w instrukcjach (których kopie znajdowały się w nuncjaturze)<sup>46</sup>, jak i w relacjach końcowych byłych nuncjuszów rezydujących w Polsce. Dodatkowo, przebywając przez pięć lub sześć lat w Polsce, wyrabiali sobie własną opinię, gdyż uzyskiwali najnowsze dane między innymi poprzez pracę swych informatorów, jezuitów posługujących im jako doradcy, jak też w trakcie przygotowywania procesów informacyjnych dla kandydatów na biskupów<sup>47</sup>, a także w czasie osobistych podróży i kontaktów personalnych.

### 6.1. Model kariery: do episkopatu poprzez urzędy i zasługi polityczne

W latach 1587–1648 aż 50% z ponad 100 sekretarzy duchownych, którzy przevinęli się przez kancelarię królewską w czasie długiego panowania Zygmunta III Wazy, weszło w skład hierarchii. Najwięcej, bo aż 41, zostało biskupami ordynariuszami (w tym wielu także pieczętarzami, dygnitarzami, opatami), ośmiu biskupami sufraganami, a trzech biskupami unickimi. Natomiast w analizowanym bliżej okresie 1622–1627 droga do episkopatu aż ośmiu z 14 biskupów (czyli również ponad

<sup>44</sup> Jego proces informacyjny na diecezję płocką (1627–1640) przeprowadził Lancellotti w dniach 12–20 maja 1627 r., zob. ASV, AC, Proc. Consist. 24 f. 601–613; w katalogu ABMK nr 513, syg. 129.

<sup>45</sup> W roku 1640 nuncjusz wiedeński w korespondencji adresowanej do kardynała Fancesca Barberiniego stwierdzał dominację zadań politycznych nad pastoralnymi. Zob. M.F. Feldkamp, *La Diplomazia Pontificia*, Milano 1998, s. 126.

<sup>46</sup> Zob. T. Fitych, *Instrukcja początkowa Giovanniego Battisty Lancellottiego, 31-szego nuncjusza apostolskiego w Polsce*, (złożono do druku); w tejsze instrukcji czytamy: „Możesz zaznajomić się i szczegółowo rozważyć kopie relacji, które powinny znajdować się w nuncjaturze, gdyż mogą one dać Jaśnie Wielmożnemu Panu wiele światła, którego gdzie indziej nie znajdziesz” – zob. oryginał (dalej – Or.): Lauro, Archivio Privato dei Lancellotti (dalej – AL), Arm.B, pars 2, fasc. H, nr 25 f. 3r.

<sup>47</sup> Początkowo zalecenie Soboru Trydenckiego (1545–1563) nakazujące nuncjuszom weryfikowanie kandydatów do kapłaństwa w kwestii moralności i doktryny wiary zrodziło konflikty z szeregiem książąt. W 1591 r. Grzegorz XIV na mocy bulli *Onus Apostolicae* uroczyście potwierdził prawo nuncjuszów do egzaminowania kandydatów typowanych do posługi biskupiej. Zob. M.F. Feldkamp, *La Diplomazia...*, s. 126.



50%) wiodła przez kancelarię królewską<sup>48</sup>. Wśród sześciu, którzy przez kancelarię nie przeszli, byli: biskup warmiński Michał Działyński, który zawdzięczał infułę potędze swego rodu; biskup płocki Hieronim Cielecki – wychowawca dzieci Zygmunta III, kanclerz królowej Konstancji oraz podkanclerz koronny, a ponadto protegowany Piotra Tylickiego i Macieja Pstrokońskiego<sup>49</sup>; sufragan lwowski Łukasz Kaliński, dobroczyńca jezuitów; sufragan poznański Jan Baykowski, prawdopodobnie powiązany ze Stanisławem Baykowskim, wojewodą sieradzkim i kasztelanem łęczyckim; sufragan wileński Jerzy Tyszkiewicz, wyniesiony do tej godności dzięki wpływowi swego rodu; sufragan żmudzki Abraham Wojna, bratanek biskupa wileńskiego Benedykta oraz przedstawiciel potężnej rodziny wileńskiej.

## 6.2. Wykształcenie, moralność, zaufanie społeczne i posługa pasterska

Dla przedłożenia wstępnej oceny moralnej działalności zaprezentowanych biskupów wykorzystamy cenną charakterystykę znacznej części senatorów duchownych, jaką zawiera relacja końcowa nuncjusza Onorata Viscontiego (momentami skrajna i kontrowersyjna w swych ocenach)<sup>50</sup>, którą przygotował on około 1636 r.<sup>51</sup>

Już na wstępie należałoby, na podstawie dostępnych syntez biograficznych i danych opublikowanych przez Wiesława Müllera<sup>52</sup>, Krzysztofa Chłapowskiego<sup>53</sup>

---

<sup>48</sup> Podane tu prawidłowości dla zbiorowości biskupów z lat 1587–1648 potwierdzają badania W. Müllera, A. Sucheni-Grabowskiej, A. Wyczańskiego i A. Mączaka, ostatnio poszerzone badaniami K. Chłapowskiego. Píše on m.in.: „analiza karier sekretarzy Zygmunta III, możliwa dzięki badaniom D. Wiśniewskiego, pozwala na interesujące obserwacje. Otóż z ponad stu sekretarzy duchownych, którzy przewinęli się przez kancelarię królewską w czasie długiego panowania tego władcy, czterdziestu jeden zostało biskupami-ordynariuszami (w tym wielu także pieczętarzami, dygnitarzami, opatami), ośmiu biskupami-sufraganami, trzech biskupami unickimi, trzech (Białozor, Doruchowski i Starczewski) dygnitarzami, dwudziestu czterech opatami, a pozostali osiągnęli miejsca w kapitułach katedralnych, przy czym były to miejsca prawie wyłącznie w kapitułach krakowskiej, gnieźnieńskiej i poznańskiej, i to na ogół prałatury”. Zob. K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska...*, s. 154; H. Wisner, *Rozdawnictwo i sprzedaż urzędów w czasach Zygmunta III*, „Przegląd Historyczny” 61(1970), s. 445–451.

<sup>49</sup> Zob. K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska...*, s. 155–156.

<sup>50</sup> Między innymi zasłużony badacz dyplomacji papieskiej Marian Banaszak napisał: „Najobszerniejsze, ale zarazem najbardziej subiektywne wiadomości o polskim episkopacie współczesnym znajdują się w zgryźliwej relacji nuncjusza Honoriusza Viscontiego z r. 1636”, a ponadto stwierdził, że „nuncjusz ten maluje nasz episkopat częściowo w zbyt ciemnych barwach, a nieraz jest wyraźnie stronniczy”. Zob. M. Banaszak, T. Glemma, *Przyjęcie reformy*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, red. B. Kumor, Z. Obertyński, t. 1, cz. 2, Poznań 1974, s. 180–181. *Nota bene* pozytywne świadectwo wystawiali biskupom polskim poprzedni posłowie papiescy, tacy jak Germanicus Malaspina (1598) i Francesco Simonetta (1606).

<sup>51</sup> Zob. ASV, Misc. Arm. II 115 k. 237r–355v; jej przekładu dokonał Erazm Rykaczewski – zob. *Relacje nuncjuszów i innych osób o Polsce*, t. 2, wyd. E. Rykaczewski, Berlin–Poznań 1864, s. 235–248.

<sup>52</sup> Zob. W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim...*, s. 117–126.

<sup>53</sup> Zob. K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska...*, s. 38–40 i 150–156.

i Mariana Chachaja<sup>54</sup>, podważyć stwierdzenie Onorata Viscontiego głoszące, iż wyższe polskie duchowieństwo nie prezentuje dostatecznego wykształcenia. Na podstawie obszernych analiz źródłowych m.in. W. Müller stwierdza, że chociaż ponad 60% biskupów ówczesnej Rzeczypospolitej nie posiadało stopni naukowych, to aż u blisko 2/3 biskupów ordynariuszy nie oznaczało to zupełnego braku studiów, bowiem dane biograficzne dokumentują, iż od około jednego do ponad dwóch lat spędzali oni na studiach w Akademii Krakowskiej czy Wileńskiej, a nawet na uniwersytetach zagranicznych<sup>55</sup>. Można w tym wypadku mówić o realizacji reformy, gdyż Sobór Trydencki postanowił, że kandydat na biskupa powinien posiadać doktorat czy też jakikolwiek niższy tytuł naukowy lub też oficjalne świadectwo którejs z akademii poświadczające jego zdolność nauczania innych (Conc. Tridentinum, ses. 22, c. 2 de ref). Nuncjusz Visconti z pewnością zasugerował się faktem znacznej ilości dyspens od tytułów, które dołączano do procesów informacyjnych. Zdarzyło się jednak, że Janowi Wężykowi, mającemu dwa doktoraty – obojga praw i teologii – oraz zaawansowane studium medycyny, przy przenoszeniu z biskupstwa przemyskiego na poznańskie w roku 1624, została udzielona dyspensa od tytułu naukowego<sup>56</sup>. Kolejnymi dobrze wykształconymi ordynariuszami byli w tej dobie: Achacy Grochowski, Andrzej Lipski, Stanisław Łubieński, Paweł Piasecki i Jakub Zadzik. Co więcej, w pierwszej połowie XVII wieku również połowa ówczesnych sufraganów posiadała stopnie naukowe<sup>57</sup>.

Ponadto należy tu dodać, iż Zygmunt III był w swej polityce nominacyjnej bardzo konsekwentny, wszystkie ważne urzędy powierzał z reguły ludziom wykształconym – dotyczyło to zarówno osób duchownych, jak i świeckich. Potwierdzają to dobitnie jedne z ostatnich badań tego typu przeprowadzone przez Mariana Chachaja, z których wynika, że procent wykształconych ustawicznie wzrastał nawet wśród świe-

<sup>54</sup> Zob. M. Chachaj, *Wykształcenie świeckich senatorów w Wielkim Księstwie Litewskim za panowania Zygmunta III Wazy*, [w:] *Studia z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Wrocław 1988 („Acta Universitatis Wratislaviensis” nr 945, Historia 66), s. 258–261. Zob. także P.A. Czaplewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich (1454–1772)*, Toruń 1921 („Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” [dalej – RTNT] 26–28 /1919–1921/).

<sup>55</sup> Zob. W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim...*, s. 117–126.

<sup>56</sup> Zob. HC vol. 4, s. 287; J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropoliccy polscy od roku 1000 aż do roku 1821*, t. 3, Poznań 1889, s. 694.

<sup>57</sup> Zob. M. Banaszak, T. Glemma, *Przyjęcie reformy...*, s. 179; W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim...*, s. 116–125; 163. Powyższe stwierdzenia potwierdzają również przekazy źródłowe zawarte m.in w rzymskim Archivio di Stato – zob. zespół archiwalny Università di Roma, busta 96; 100 i 105 t. I (1587–1666). Kodeksy te zawierają protokoły obron prac doktorskich, rejestry doktoratów i decyzje dotyczące używania m.in tytułu adwokata konsystorskiego dla absolwentów „La Sapienza” w okresie od około 1587 do 1644, 1654 i 1666 r., które dotyczą wielu przedstawicieli polskiego episkopatu interesującej nas doby. Przekazy powyższe uzupełniają akta zawarte w dalszej serii wspomnianego zespołu archiwalnego – Registra Doctorum et decretorum; busta 236 t. X, busta 237 t. XI, busta 238 t. XII.

ckich senatorów i w Wielkim Księstwie Litewskim w roku 1620 wynosił już 65, a w 1632 r. – aż 88<sup>58</sup>.

Natomiast należy Viscontiemu przyznać w pełni rację, gdy stwierdza, że godności biskupie otrzymują ludzie, którzy są bardziej pochłonięci sprawami świeckimi niż duchownymi, w związku z czym powierzoną diecezję traktują głównie jako źródło dochodu i stąd też wiele energii wkładają w starania o nominację na diecezję bardziej jeszcze intratną i jeszcze wyżej cenioną w kategoriach politycznych, która gwarantowałaby urząd wyżej postawionego senatora i środki na prowadzenie dworu biskupiego w stylu magnackim<sup>59</sup>. I tak już z instrukcji początkowej nuncjusza Lancellottiego z 1622 r. wynika, iż **Marcin Szyszkowski** (1554–1630) – biskup krakowski w latach 1616–1630 – nosił się wyniośle i zachłannie rozszerzał swą władzę także na zakony wyjęte<sup>60</sup>. Jeśli spojrzymy na jego formację i karierę, to zauważymy, iż po studiach w Krakowie, Rzymie, Bolonii i Padwie był on kanclerzem biskupa Piotra Myszkowskiego i kustoszem sandomierskim, a następnie w roku 1603 koadiutorem łuckim, a w latach 1604–1607 również ordynariuszem łuckim, po czym został przeniesiony na biskupstwo płockie<sup>61</sup>.

Natomiast w kręgu sześciu biskupów, o których wspomniany już nuncjusz Visconti wypowiedział się pozytywnie, był **Jan Węzyk**, wówczas arcybiskup gnieźnieński. Nuncjusz podkreślał jego pochodzenie z drobnej szlachty, zdolności literackie, niezłe wykształcenie i zręczność polityczną, która zjednywała mu sympatię króla. Także w przypadku **Jakuba Zadzika** – wówczas nowo mianowanego biskupa krakowskiego – zaakcentował Visconti pochodzenie z drobnej szlachty, jasność umysłu, konsekwencję w dążeniu do stawianych celów, predyspozycje umożliwiające efektywne sprawowanie funkcji publicznych; skrytykował natomiast brak stanowczości w rozstrzyganiu ważnych spraw politycznych i nadmierną troskę o uposażenie materialne, graniczącą ze skąpstwem<sup>62</sup>. Prezentując **Macieja Łubieńskiego** jako biskupa kujawskiego, nuncjusz podkreślił, że ostatnią nominację zawdzięcza on również swemu bratu Stanisławowi – biskupowi płockiemu. Pomimo przeciętnych zdolności przejawia znaczne zainteresowanie sprawami życia religijnego, zarówno w senacie, jak i w swej diecezji. Ponadto będąc wolnym od chciwości, prowadzi przykładowe życie.

---

<sup>58</sup> Zob. idem, *Wykształcenie świeckich senatorów...*, s. 258–261. Zob. także P.A. Czaplewski, *Senatorowie świecy...*

<sup>59</sup> Zob. W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim...*, s. 141.

<sup>60</sup> Zob. *Niepokojujące rysy polskiego episkopatu* w niniejszym opracowaniu.

<sup>61</sup> Zob. HC IV, 150, 166, 224 i 283; P. Nitecki, *Biskupi...*, s. 203.

<sup>62</sup> Przy czym Władysław Czapliński wypowie się o nim tak: „Istnieli ludzie umiejący dobrze gospodarzyć jak Jerzy Ossoliński, Jakub Zadzik [...]. Niektórzy z nich umieli tworzyć dzieła trwałe, wartościowe i piękne, których widok do dnia dzisiejszego raduje oczy nasze. Jak np. pałac biskupi w Kielcach budowany przez Jakuba Zadzika” – zob. W. Czapliński, *O Polsce siedemnastowiecznej. Problemy i sprawy*, Warszawa 1966, s. 40.

Mniej istotnych zalet przypisał nuncjusz **Jerzemu Tyszkiewiczowi**, aktualnemu biskupowi żmudzkiemu, który już jako sufragan wileński dał się poznać jako gorliwy duszpasterz stawiany za wzór. Posiadał niezbędne wykształcenie teologiczne, ale niepokojącą, ze względu na wymagające polemiki sejmowe, nadmierną prostoduszność, pozbawiającą go stanowczości w ważnych kwestiach politycznych.

Pośród starszych przedstawicieli episkopatu, w przypadku których Visconti dawał wyraz swemu zatroskaniu ich podeszłym wiekiem, słabym zdrowiem i związaną z nimi naturalnie mniejszą aktywnością duszpasterską, jak i polityczną, znalazł się były ordynariusz przemyski **Henryk Firlej**, wówczas już chory na podagrę, a więc praktycznie przykuty do łóżka. Pochodził on z rodziny magnackiej i był obdarzony szlachetną powierzchownością, zdolnościami oratorskimi, którym towarzyszyło dobre wykształcenie oraz zdolności polityczne, zapewniające mu sympatię króla. Przy tym wszystkim przejawiał jednak skłonność do rozrzutności.

Kolejnym hierarchą spośród pozytywnie scharakteryzowanych był **Stanisław Łubieński**, biskup płocki i wieloletni podkanclerz koronny. Ceniąc jego gruntowne wykształcenie oraz kompetencje jako pisarza łacińskiego i historyka, na pierwszym miejscu stawiał Visconti jego głębokie przywiązanie do Stolicy Apostolskiej i gorliwość duszpasterską, znaną i w diecezji, i na forum senatu. Zarzucał mu jednak brak sprytu i zaradności w sprawach materialnych.

Jednoznacznie negatywnie ocenił nuncjusz natomiast **Abrahama Wojnę**, **Pawła Piaseckiego** i **Stanisława Grochowskiego** – arcybiskupa lwowskiego, oraz jego brata, biskupa łuckiego, **Achacego Grochowskiego**. Pierwszemu z wymienionych, biskupowi wileńskiemu, wywodzącemu się z rodziny magnackiej, wytykał nie tylko brak wykształcenia, ale także brak przykładowego życia i gorliwości pasterskiej, uleganie żądzom, wyniosłość oraz popędliwość w słowach i czynach, jak też nieumiarkowanie podczas posiłków, przez które **biskup Wojna** nie miał wśród szlachty autorytetu. Visconti nie skrywał tu swojego zdziwienia, iż Zygmunt III w ogóle dopuścił do tej nominacji. W prezentacji **Pawła Piaseckiego** (konwertyty z protestantyzmu) nie można wykluczyć pewnych osobistych animozji z racji wielkiej tolerancji metropolity wobec innowierców. Zdaniem nuncjusza hierarcha ów to kolejna całkowicie błędna nominacja króla, człowiek niegodny biskupstwa<sup>63</sup>, cechuje go bowiem odrażający wygląd, nadmierne zaangażowanie w politykę, widoczne w czynach i wypowiedziach, brak zgodności pomiędzy życiem a jego dziełami teologicznymi, a wreszcie daleko posunięte skąpstwo i przesadna duma. Na temat **Stanisława Grochowskiego**, od niedawna metropolity lwowskiego, wypowiedział się Visconti dosadnie, stwierdzając, iż zajął on diecezję. Zarzucał mu głównie brak wykształcenia i predyspozycji do

---

<sup>63</sup> W celu zobiektywizowania tej oceny – zob. idem, *Piasecki Paweł (1579–1649), biskup kamieniecki*, [w:] *PSB*, t. 25, s. 787–789.

sprawowania funkcji publicznych, jak też chorobliwe zainteresowanie gromadzeniem dóbr materialnych, które przekazywał następnie swej rodzinie.

### 6.3. Zaangażowanie biskupów w realizację reformy trydenckiej

Jest oczywistym, że wdrażanie reformy trydenckiej stanowiło długotrwały proces, który został zapoczątkowany w Polsce ze znacznym opóźnieniem. Dopiero w roku 1577 możemy odnotować fakt przyjęcia przez synod prowincjalny w Piotrkowie uchwał Soboru Trydenckiego. W myśl dekretów tegoż Soboru (Conc. Tridentinum sess. 24 c. 2 de ref) miały być m.in. zwoływane synody diecezjalne co rok, a prowincjalne co trzy lata. Jednak już w roku 1577 podjęto starania, aby dla Polski powyższe wymagania nieco złagodzić, proponując rytm trzy i sześć lat. W praktyce realizacja tego wymogu była trudna. Próbowano nawet stosować formy zastępcze synodów w postaci biskupich listów pasterskich czy też konferencji dziekańskich<sup>64</sup>. Mając przed oczyma powyżej zarysowany obraz, jak też fakt praktycznie całkowitego odnawiania się w każdej dekadzie episkopatu Polski, wypada zauważyć, iż dzięki zaangażowaniu ówczesnych biskupów w latach 1560–1650 w samej tylko metropolii gnieźnieńskiej zdołano przeprowadzić aż 131 synodów diecezjalnych i siedem synodów prowincjalnych. Tak więc statystycznie synod prowincjalny zwoływany był raz na 11 lat, prawie czterokrotnie rzadziej niż proponował Sobór i dwukrotnie rzadziej od najbardziej łagodnych wskazań zaaprobowanych dla Polski<sup>65</sup>. Przy tym jeszcze słabszą dynamikę życia synodalnego odnotowujemy w metropolii lwowskiej<sup>66</sup>. Pomimo tego fenomenu synody te, obok wpływu na dalsze umacnianie sieci seminariów duchownych<sup>67</sup>, zajmowały się problemem konkretnie pojętych obowiązków pasterskich księży.

---

<sup>64</sup> Zob. W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim...*, s. 176–178; materiały źródłowe opublikował Jakub Sawicki – *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. 5: *Synody archidiecezji gnieźnieńskiej i ich statuty*, Warszawa 1950.

<sup>65</sup> Ilość synodów przeprowadzonych w okresie 1560–1650 w poszczególnych diecezjach przedstawił Bolesław Kumor – *Dzieje ustroju kościelnego w Polsce*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. 1, cz. 2, s. 254–255.

<sup>66</sup> W archidiecezji lwowskiej odbyło się sześć synodów prowincjalnych i sześć diecezjalnych. Większość z nich przeprowadzono w początkach istnienia metropolii. Np. za arcybiskupa Jana Odrowąza w latach 40. XV wieku miały miejsce cztery synody prowincjalne i jeden diecezjalny. Bardzo ważnym był synod prowincjalny w 1564 r., kiedy debatowano nad przyjęciem uchwał Soboru Trydenckiego. Pod koniec XVI wieku arcybiskup Sulikowski odbył dwa synody diecezjalne, na których usiłował przeprowadzić reformy życia kleru i pracy duszpasterskiej. W następnych wiekach nastąpił upadek życia synodalnego i dopiero w 1930 r. arcybiskup Twardowski odbył synod diecezjalny we Lwowie. Zob. T. Długosz, *Relacje arcybiskupów lwowskich 1595–1794*, Lwów 1937; J. Mandziuk, *Z dziejów archidiecezji lwowskiej*, „Saeculum Christianum” 2(1995), s. 35–59.

<sup>67</sup> Zagadnienie formacji duchowieństwa polskiego w wiekach średnich opracował w ramach rozprawy doktorskiej Krzysztof Stopka – zob. *Szkoły katedralne metropolii gnieźnieńskiej w średniowieczu*.

Nuncjusz Visconti w przedłożonej powyżej charakterystyce polskiego episkopatu uwzględnił takie walory, jak: kwalifikacje i zdolności polityczne, stopień wykształcenia, stan zdrowia i poziom moralny, autorytet zarówno u króla, jak i w oczach szlachty. Niewiele natomiast uwagi poświęcił kwestiom religijnym, kompetencjom duszpasterskim, jak też relacjom z Kurią Rzymską i zaawansowaniu realizacji dekretów trydenckich, chociażby w zakresie wizytacji diecezji i wizyt *ad limina*. Tymczasem wizytacje kanoniczne diecezji były ważną częścią trydenckiego systemu kontroli. Do połowy XVII wieku biskupi w okresie pełnienia swych obowiązków przeprowadzali jedną–dwie wizytacje, często poprzez *delegati*, a więc jeszcze bez większego osobistego zainteresowania. Co więcej, jeszcze w drugiej połowie tego wieku wciąż nie było wizytacji, która objęłaby całą diecezję<sup>68</sup>.

W myśl bulli Sykstusa V *Romanus pontifex* z roku 1585 biskupi katolicycy zostali zobowiązani do osobistego przyjazdu do Rzymu pod groźbą surowych kar (określono również możliwość wysłania zastępcy), czemu towarzyszyła praktyka wysyłania monitów przez Kongregację Soboru. Polskę obowiązywał okres czteroletni, a ponieważ brak w tym względzie *expressis verbis*, dlatego praktykowano także okres pięcioletni. Tu także biskupi polscy najpierw próbowali w zbiorowej prośbie z roku 1590 uzyskać zwolnienie z tego obowiązku aż do nadejścia lepszych czasów. W praktyce daleko było hierarchom nawet przez cały XVII wiek do terminowego, systematycznego i osobistego realizowania wizyt *ad limina*. Należąca do najprężniejszych diecezja krakowska na 10 czteroletnich okresów przypadających do roku 1625 ma zaledwie dwie zachowane relacje *ad limina*: z roku 1615 (Piotra Tylickiego) i z roku 1625 (Marcina Szyszkowskiego). Natomiast korespondencja nuncjusza Lancellottiego z dnia 21 stycznia 1624 r. zawiera zaledwie jedną rekomendację dla biskupa żmudzkiego Stanisława Kiszki (1626), udającego się do Rzymu z wizytą *ad limina*<sup>69</sup>.

---

*Studia nad kształceniem kleru polskiego w wiekach średnich*, PAU – Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego, ogólnego zbioru t. 76, Kraków 1994. Problematykę sieci, zarządu, dekretów erekcyjnych oraz programu i metod nauczania w seminariach duchownych diecezjalnych prowadzonych od drugiej połowy XVI wieku przez jezuitów – zob. *Seminarium duchowne diecezjalne*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień et al., Kraków 1996, s. 610.

<sup>68</sup> Zob. W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim...*, s. 178–180; P. Bober, *Stan diecezji krakowskiej w świetle relacji biskupów z XVII–XVIII w.*, „Polonia Sacra” 1(1948), s. 3–4, 373 i nast.

<sup>69</sup> Zob. W. Müller, *Relacje o stanie diecezji krakowskiej 1615–1765, Materiały źródłowe do dziejów Kościoła w Polsce*, t. 7, Lublin 1978, s. 7–27. Na początku tego stulecia można mówić o czteroletnim rytmie tych relacji w przypadku diecezji kijowskiej – od roku 1607 i chełmskiej – od roku 1625. Zob. T. Długosz, *Biskupia visitatio liminum*, Lwów 1933, s. 57 i nast. Temat owych regularnych sprawozdań biskupów polskich podejmowano wielokrotnie – zob. m.in.: *Monumenta historica dioeceseos Wladislaviensis*, t. 7–9, Wladislaviae 1887–1889; L. Boratyński, *Najdawniejsze relacje biskupów polskich o stanie diecezji w archiwum Kongregacji del Concilio w Rzymie*, Kraków 1916 („Sprawozdania Akademii Umiejętności” 22(1916) nr 5); T. Długosz, *Relacje arcybiskupów lwowskich 1595–1794*, Lwów



W roku 1636, a więc bez mała w 60 lat po przyjęciu przez synod w Piotrkowie dekretów Soboru Trydenckiego, należałoby już oczekiwać ze strony biskupów bardziej zdecydowanej i bezkompromisowej działalności inspirowanej przez Stolicę Apostolską nie tylko na rzecz długofalowych celów politycznych, ale z myślą o bardziej ożywiającej posłudze duszpasterskiej, dla dobra swych diecezji, jak też unii oraz innowierców. Ponieważ opublikowane źródła nuncjatury z tego okresu nie pozwalają jeszcze dać jednoznacznej odpowiedzi na temat stanu realizacji dekretów Soboru Trydenckiego w Polsce, odwołamy się do istniejących już opracowań źródłowych.

I tak Wiesław Müller, prezentując w sposób całościowy polskie diecezje w okresie potrydenckim i charakteryzując stan przyjęcia reformy, stwierdzał, iż po biskupach reformatorów z drugiej połowy XVI stulecia niemal wszyscy ordynariusze pierwszych dekad XVII wieku byli już wychowankami rzymskich uczelni. Ich działalność polegała wówczas

*[...] na wzmocnionym, choć dalekim od formalnych wymagań Soboru Trydenckiego, ruchu synodalnym, podjęciu akcji wizytacyjnych, zakładaniu pierwszych seminariów duchownych, reaktywizacji dekanatów i uzupełnianiu ich sieci, dostosowywaniu organizacji diecezjalnej na wszystkich szczeblach oraz działalności duszpasterskiej do przepisów trydenckich, a przede wszystkim na usuwaniu nadużyć i wzmacnianiu dyscypliny wśród kleru.*

Pomimo tego jeszcze w instrukcji początkowej z roku 1622 znajdujemy niezbyt optymistyczną ocenę: ***Biskupi polscy nie są ubodzy ani pozbawieni szacunku czy władzy, a jednak nieliczni tylko, przestrzegając poleceń Soboru Trydenckiego, założyli seminaria*** [podkr. – T. F.]<sup>70</sup>.

W ocenie Müllera, opartej na źródłach, a wspomnianej już powyżej, czytamy ponadto:

*Wiązała się z tym również rozpoczęta wówczas systematyczna akcja rewindykacji kościołów i uposażeń parafii objętych przez innowierców<sup>71</sup>. W ślad za tym*

---

1937; A. Szorc, *Relacje biskupów warmińskich XVII i XVIII wieku do Rzymu o stanie diecezji*, „Studia Warmińskie” 1968, t. 5, s. 201–239; J. Kopiec, *Relacje biskupów wrocławskich „ad limina” z XVII i XVIII wieku*, „Nasza Przeszość” 68(1987), s. 93–132; *Relationes status dioecesium in Magno Ducatu Lituaniae*, vol. 1: *Dioecesis Vilmensis et Samogitae*, wyd. P. Rabikauskas, Romae 1971.

<sup>70</sup> Zob. Or.: Lauro, AL, Arm.B, pars 2, fasc. H, nr 25, f. 3v.

<sup>71</sup> Jest niezwykle trudno bliżej określić liczbę odzyskanych obiektów sakralnych, ale jeszcze w roku 1622 był to istotny nakaz adresowany do nuncjusza, a konkretnie do biskupów: „[...] oprócz napomnień, które Jaśnie Wielmożny Pan znajdzie we wspomnianej instrukcji, należy dokładać starań, by kościoły, które niegdyś zostały zajęte i dotąd są w rękach heretyków, zostały, drogą prawa, namowy, a nawet sprawiedliwą siłą odebrane i oddane katolikom; do dzieła tak znaczącego niech biskupi zachęcają

szła powszechna katechizacja, wyraźne zaznaczanie różnic dzielących katolików od przedstawicieli innych wyznań, izolowanie od nich katolików i wzbudzanie niechęci do protestantów<sup>72</sup>.

Cechą charakterystyczną reformatorskiej działalności biskupów tego okresu, zwłaszcza w jego początkach, był ich dość częsty czynny udział osobisty nie tylko w przygotowywaniu głównych przedsięwzięć, ale także w bezpośredniej ich realizacji [...]. Nie oznacza to, że biskupi tego okresu przestali być przede wszystkim politykami i senatorami i stali się wyłącznie rządcami diecezji. To jedynie obok lub na marginesie ich działalności państwowej pojawia się owo bliższe zainteresowanie sprawami diecezji. Daleko tej działalności do porównań nie tylko z Karolem Boromeuszem, ale także z wieloma już wówczas biskupami na Zachodzie. Daleko jej do pełnego zastosowania postanowień Soboru Trydenckiego i zaspokojenia wymagań Rzymu<sup>73</sup>. Biskupi tego okresu przeprowadzają najczęściej po jednej wizytacji całej diecezji i zwołują zwykle jeden synod diecezjalny dla unormowania spraw reformy. [...] Uciera się już wówczas zwyczaj, że udział biskupa w wizytacji wyraża się w osobistym zwizytowaniu lub zainaugurowaniu wizytacji katedry, niektórych kolegiat i czasem jeszcze paru dogodnie położonych parafii. Zarówno synody, jak i wizytacje stwarzają okazję do usprawnień lub powołania do życia pośrednich ogniw administracyjnych, przede wszystkim zaś uaktywnienia dekanatów, które mają czuwać, żeby innowacje wprowadzane przez biskupa i wzmocniona przez niego dyscyplina były przestrzegane.

Rezultatem tej działalności episkopatu polskiego przełomu XVI i XVII w. było wzmocnienie organizacyjne diecezji, zaostrzenie dyscypliny kleru, wzrost autorytetu biskupów. Obyczaje biskupów tego okresu oraz stosunki panujące na ich dworach nie budzą na ogół zastrzeżeń współczesnych. Przejęcie przez nich inicjatywy i wzrost autorytetu prowadzi do stopniowego upadku znaczenia kapituł

---

nie tylko swe duchowieństwo, lecz proszą o pomoc także swych adwokatów i pełnomocników w najwyższym Trybunale Królewskim. W beneficjach będących pod zarządem heretyków, którzy albo dóbr nie zajęli, albo nie mianowali w tym celu nikogo, niech po upływie przewidzianego prawem czasu mianują swoich rządców i w ten sposób owe dobra odzyskają” – zob. Or.: Lauro, AL, Arm.B, pars 2, fasc. H, nr 25, f. 4r.

<sup>72</sup> Jedną z tego typu metod pochwała m.in. instrukcja nuncjusza z 1622 r.: „Przyznaję, że nie bez pożytku był pomysł niektórych biskupów, w szczególności biskupa krakowskiego i kujawskiego, by przyciągać szlachtę ku religii katolickiej, ogłaszając w każdej parafii postanowienia Soboru Trydenckiego, które unieważniają małżeństwa nie zawarte w obecności proboszcza i świadków wbrew wcześniejszym zwyczajom; przestrzegając owych dekretów, albo heretycy przestaną wiązać się z katolikami i dzięki temu uniknie się ogromnego niebezpieczeństwa odwrócenia się od wiary” – zob. Or.: Lauro, AL, Arm.B, pars 2, fasc. H, nr 25 f. 4v.

<sup>73</sup> Zob. F. Domann, *Der Einfluss des Konzils von Trient auf die Reform der Seelsorge und des religiösen Lebens in Zug im 16. und 17. Jahrhundert*, Stans 1966.

*katedralnych. Kapituły nie tylko nie odważają się teraz krytykować ordynariuszy, ale stają się stopniowo powolnymi narzędziami w ich rękę*<sup>74</sup>.

Tak więc możemy w lapidarny sposób ująć kontrreformacyjną strategię i zarazem obowiązki biskupów: realizując ściśle obowiązek rezydencji, mieli czuwać z jednej strony nad konsolidacją i umocnieniem instytucji Kościołów lokalnych, głosząc zarówno Ewangelię, jak i ortodoksyjną doktrynę oraz szerząc ducha reformy trydenckiej, a z drugiej czyniąc wszystko, aby nie tyle zapobiec dalszemu rozszerzaniu wpływów reformacji protestanckiej, ale raczej je zminimalizować, a najlepiej zniwelować<sup>75</sup>. Z tego to względu zmagania kontrreformacyjne wyposażone w instrument indeksu książek zakazanych obejmowały również ówczesny rynek wydawniczy. Wzmiankowane instrukcje nuncjuszów z roku 1621 i 1662 nakazywały, *by pod groźbą ciężkich kar nakładanych na księgarzy i drukarzy, a zatwierdzonych przez króla, nie były sprzedawane, co będzie wielkim dobrodziejstwem dla prawdziwej chrześcijańskiej pobożności*<sup>76</sup>.

Konkludując, możemy za Marianem Banaszakiem stwierdzić, iż w okresie katolickiego odrodzenia episkopat polski, jak rzadko kiedy, obfitował w przedstawicieli wybitnych do tego stopnia, że nie jest łatwo jednoznacznie wskazać tych, którzy wyróżniali się szczególnie przykładnym życiem, gorliwością, działalnością polityczną czy też popieraniem nauki i sztuki. Z pewnością należy tu jednak wymienić biskupów: Jana Wężyka, Macieja Łubieńskiego, Jakuba Zadzika, Andrzeja Lipskiego i Stanisława Łubieńskiego<sup>77</sup>.

#### 6.4. Niepokojące rysy polskiego episkopatu

Tymczasem, jak to dokumentują chociażby akta nuncjatury Lancellottiego, niezbyt pozytywną opinię miała o polskich hierarchach nowo powstała Kongregacja Propagandy Wiary<sup>78</sup>. We wspomnianej już instrukcji z roku 1622 napotyamy przejaw troski spowodowanej samowolnym rozszerzaniem władzy biskupiej u dwóch najwyżej

---

<sup>74</sup> Zob. W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim...*, s. 215–216.

<sup>75</sup> Zob. m.in.: *Literatura antyjezuicka w Polsce 1578–1625. Antologia*, red. J. Tazbir, Warszawa 1963; idem, *Antytrynitaryzm na ziemiach ukraińskich w XVII wieku*, Z polskich studiów slawistycznych. Seria 4, Historia, Warszawa 1972, s. 91–120; idem, *Szlachta i teologowie. Studia z dziejów polskiej kontrreformacji*, Warszawa 1987; idem, *Państwo bez stosów: szkice z dziejów tolerancji w Polsce XVI i XVII wieku*, Warszawa 1967.

<sup>76</sup> Zob. Or.: Lauro, AL, Arm.B, pars 2, fasc. H, nr 25 f. 5r.v.

<sup>77</sup> Zob. M. Banaszak, T. Glemma, *Przyjęcie reformy...*, s. 184–188.

<sup>78</sup> Na podstawie relacji Lancellottiego o stanie życia zakonnego w Polsce z dnia 7 czerwca 1624 r. najprawdopodobniej sekretarz Francesco Ingoli odnotował: „Questi [– Giesuiti] fanno molto bene, e farebbono più, se da Vescovi fossero aiutati, ma li Vescovi anch'essi sono poco buoni, e vi è che dir assai”. Zob. nr 244 (z datą 7 czerwca 1624 r.; APF, SOCG 337, f. 138r).

postawionych hierarchów. Obawy okazały się bezzasadne w przypadku prymasa Wawrzyńca Gembickiego, ale w pełni uzasadnione odnośnie Marcina Szyszkowskiego:

*Biskup krakowski, który bardziej niż inni stara się rozszerzyć swą władzę, domaga się prawa wizytowania zakonów, będących pod bezpośrednią zwierzchnością Stolicy Apostolskiej, i w tej sprawie wydał już na swym synodzie pewne dekrety. Za pośrednictwem nuncjusza polecono mu przestać owe dekrety celem przedłożenia ich Kongregacji Soborowej i przedstawić swoje racje, zapewniając go, że zostaną one chętnie wysłuchane. Ponieważ miano podobne wątpliwości co do synodu Arcybiskupa gnieźnieńskiego, polecono jemu także poinformować o zapadłych postanowieniach<sup>79</sup>.*

W episkopacie polskim miały ponadto miejsce wewnętrzne napięcia i mało-  
stkowe, ambicjonalne spory, zarówno gdy idzie o precedencję, jak też i o tytuł do  
dóbr finansowych, pochodzących z opuszczanych i nowo obejmowanych diecezji.  
Przykładem tego pierwszego jest spór o precedencję, który powstał w 1619 r. pod-  
czas konsekracji biskupa żmudzkiego Stanisława Kiszki (zm. 1626). Jedną ze stron  
tego sporu był **Józef Welamin Rutski** (1574–1637)<sup>80</sup>, urodzony na Białorusi, który  
po konwersji z kalwinizmu na katolicyzm wstąpił do kolegium greckiego w Rzymie,  
a od roku 1609 był członkiem zakonu św. Bazylego Wielkiego i z czasem stał się  
dobrze znanym propagatorem unii kościelnej. W roku 1611 został on greckokatoli-  
ckim biskupem halickim oraz sufraganem metropolii kijowskiej, a w dwa lata póź-  
niej był już metropolitą Kijowa i całej Rusi. Jego adwersarzem we wspomnianym  
sporze był **Abraham Wojna** (zm. 1649). Konflikt ten, pomimo wcześniejszego orze-  
czenia Kongregacji Obrzędów z roku 1623, trwał aż do końca tego dziesięciolecia.

W tym samym 1623 roku rozgorzał kolejny spór, tym razem w kwestii upo-  
sażeń płynących z diecezji, a toczył się on pomiędzy dwoma wysoko postawionymi  
i cenionymi hierarchami: **Stanisławem Łubieńskim**, opatem tynieckim mianowa-  
nym na diecezję łucką<sup>81</sup>, oraz jego poprzednikiem na tej stolicy biskupiej, **Andrzejem  
Lipskim**, wielkim kanclerzem koronnym, przenoszonym wówczas do diecezji wło-  
dawskiej<sup>82</sup>. W roku 1625, przed 19 kwietnia, król otrzymał zgodę papieską na połą-

---

<sup>79</sup> Zob. Or.: Lauro, AL, Arm.B, pars 2, fasc. H, nr 25, f.13r.v.

<sup>80</sup> Arcybiskup Rutski przedstawił swą sprawę już 12 października 1619 r. w liście pisanym z Nowogródka – por. T. Haluscynskij, A.G. Welykyj, *Epistolae Josephi Velamin Rutskyj*, vol. 1, Romae 1956, s. 64–66; zob. także W. Gramatowski, *Polonika liturgiczne Kongregacji Obrzędów 1588–1632. Studium z dziejów Kurii Rzymskiej*, Rzym–Warszawa 1988, reg. nr 83, s. 195–196.

<sup>81</sup> Pełniejszy obraz ówczesnych uwarunkowań tej diecezji przynosi praca L. Królika, *Organizacja diecezji łuckiej i brzeskiej od XVI do XVIII wieku*, Warszawa 1990.

<sup>82</sup> Zob. nr 155 (z dnia 20 stycznia 1624 r.).

czenie przez biskupa łuckiego Stanisława Łubieńskiego uposażeń płynących z diecezji i opactwa tyńckiego<sup>83</sup>.

Mówiąc o niepokojących zjawiskach w polskim episkopacie, musimy przede wszystkim podkreślić fakt, iż w dniu 17 sierpnia 1624 r. Giovanni Battista Lancellotti otrzymał niespotykane dotąd uprawnienia. Dotyczyły one możliwości osądzenia i uwięzienia wszystkich biskupów i arcybiskupów, którzy uczestniczyliby w konspiracji tak przeciwko królowi Zygmuntowi III, jak i członkom rodziny królewskiej<sup>84</sup>. Na obecnym etapie badań problem ten pozostaje niewyjaśniony. Szczególna w tym względzie czujność polskiego nuncjusza była uzasadniona troską Kurii Rzymskiej o stabilność władzy Zygmunta III Wazy, gdyż w obliczu stale utrzymującego się zagrożenia tureckiego jej zachwianie mogłoby pozbawić chrześcijaństwo zachodnie jedynej realnej zdolności obronnej.

Dopełnieniem kreślonego tu obrazu będą wreszcie takie aspekty, jak: małoletniość nominatów biskupich w przypadku synów królewskich; brak rezydencji i wizytacji *ad limina*, brak aż w sześciu diecezjach formacji seminarialnej duchowieństwa, nepotyzm (Maciej Łubieński był nepotem swego brata), feudalny system uposażeń i kumulację beneficjów, rozszerzanie władzy biskupiej, światowy humanizm wyrażający się m.in. w rozrzutności i wystawnych budowlach, jak i orszakach biskupich oraz styl życia sprzeczny z godnością biskupa, np. arogancja połączona z klerikalizmem w przypadku biskupa Nowodworskiego, który wychłostał szlachcica.

## 7. Biskupi senatorzy

### 7.1. Nominacje i wiek ordynariuszy

Jak już wspomniano, w interesującym nas pierwszym półwieczu XVII wieku nuncjusze zrealizowali 110 procesów informacyjnych, związanych zarówno

---

<sup>83</sup> Zob. nr 440 – list kardynała F. Barberiniego do nuncjusza Lancellottiego z dnia 16 kwietnia 1625 r.

<sup>84</sup> Zob. nr 286 – m.in.: ASV, Sec.brev. 939 f.59rv; nota w ASV, F. Garampi 122, fasc. R, s.f.: „Urbano VIII con suo breve dei 17 Agosto 1624, die facultà a mons. Giovanni Battista Lancellotti vescovo di Nola nunzio apostolico in Polonia di processare e carcerare tutti quegli ecclesiastici, vescovi e arcivescovi, che si trovasse aver avuta parte nella cospirazione; ivi scopertasi contro il re Sigismundo e tutta la reale sua famiglia e di procedere fino alla sentenza definitiva esclusive. (Bull.Romanum V pars V p. 246)”, Bullarium Romanum, wyd. A. Barberi, R. Segreti, t. 13, Graz 1964, s. 198–199. W pewnym sensie historyczny kontekst tego problemu przybliży pozycja – *Spisek orleański w latach 1626–1628*, oprac. U. Augustyniak i W. Sokołowski, Warszawa 1990 oraz przyczynek Władysława Czaplińskiego – zob. *Walka pierwszych Wazów polskich ze stanami*, „Acta Univerisitatatis Wratislaviensis” 504(1981), s. 7–30. Zob. także, T. Fitych, *Fakultates nuncjusza Giovanniego Battisty Lancellottiego umożliwiające więzienie biskupów* [w druku].

z wyniesieniem na urząd biskupa ordynariusza, jak i sufragana (tych ostatnich nominacji było znacznie mniej ze względu na dłuższy okres kadencji biskupów pomocniczych). Bliższa analiza pięciu lat nuncjatury Lancellottiego (1622–1627) pozwoliła ustalić, iż na 17 stolic biskupich istniejących w Rzeczypospolitej<sup>85</sup> aż w dziewięciu nastąpiły zmiany ordynariuszy (a tylko cztery diecezje otrzymały nowych sufraganów). To by znaczyło, że aż 53% istniejących diecezji otrzymało nową obsadę, a episkopat polski, liczący w roku 1627 r. 27 biskupów, odnowiony został aż w 52%<sup>86</sup>, co wydaje się proporcją typową dla episkopatu interesującego nas okresu. Wśród biskupów najczęściej zmieniających diecezje w latach 1622–1627 byli: Henryk Firlej (kadencje: rok, siedem i dwa lata), Achacy Grochowski (kadencje: trzy i sześć lat), Maciej Łubieński (kadencje: sześć i cztery lata), Stanisław Łubieński (kadencje: trzy i 13 lat) oraz Jan Wężyk (kadencje: cztery, trzy i 11 lat).

Zmiany dokonywały się oczywiście ze szkodą dla diecezji, w których zachodziły zbyt często, nie tylko bowiem trudno mówić w tych przypadkach o prowadzeniu systemowej reformy trydenckiej, ale wręcz należy zauważyć, że (obok opactw komendatoryjnych) i wobec sporów o uposażenia przy częstych zmianach ordynariuszy diecezje te były traktowane jako znaczące źródło uposażenia.

Warto tu dodać, że w pierwszej połowie interesującego nas wieku aż połowę episkopatu stanowili hierarchowie w pełni twórczym wieku, tzn. od 40 do 50 lat, a ponad 23% jeszcze młodszy – tzn. w przedziale wiekowym 31–40 lat. Jedynie zaledwie 15,4% biskupów reprezentowało dojrzały wiek 50–60 lat<sup>87</sup>.

## 7.2. Obsada diecezji prestiżowych

Za kryterium prestiżu diecezji należałoby przyjąć zarówno ich tradycję historyczną, bogactwo uposażenia, jak też znaczenie polityczne (związane między innymi z kolejnością głosowania w senacie). Do najbardziej prestiżowych diecezji – według zestawienia dokonanego tylko na podstawie kwot donatyw na cele obronności Rzeczypospolitej uchwalonych przez synody prowincjonalne w roku 1606 i 1613 – należały: 1) archidiecezja gnieźnieńska, 2) krakowska, 3) kujawska, 4) płocka, 5) poznańska, 6) łucka, 7) lwowska, 8) wileńska, 9) warmińska, 10) chełmska,

---

<sup>85</sup> Ówczesne struktury i organizację terytorialną Kościoła katolickiego z początku XVII wieku opracował wybitny znawca tych zagadnień Bolesław Kumor – zob. m.in. *Dzieje ustroju...*, s. 244–254.

<sup>86</sup> Praktyka ta nie obejmowała wszystkich diecezji, bowiem rozwinęła się dopiero na początku XVII wieku. Co więcej, biskupi tytularni pełniący funkcje sufraganów (mianowani czasami tzw. koadiutorami *cum futura successione*) nie mieli wówczas żadnego udziału we władzy swych ordynariuszy. Ponadto nawet współdziałal w rządach diecezją nie dawał im równorzędnej pozycji kościelnej, materialnej i politycznej (czyli miejsca w senacie). Zob. W. Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim...*, s. 99 i 159.

<sup>87</sup> Zob. *ibidem*, s. 113–115.



11) przemyska, 12) wendeńska, 13) żmudzka, 14) kamieniecka<sup>88</sup>. Można zauważyć, że w sześciu najbardziej prestiżowych diecezjach w analizowanym przez nas okresie miało miejsce aż 11 z 16 nominacji.

Z kolei refleksja podjęta nad tzw. prestiżowymi stolicami biskupimi w trzeciej dekadzie XVII stulecia pozwala wyróżnić znaczące ośrodki kościelne na ziemiach Polski: Gniezno, Płock i Łuck, do których z pewnością należy dołączyć także Kraków. To umożliwi wskazać umacniającego się kręgu osobistości najbardziej wpływowych spośród grona 17 biskupów senatorów. Należeli doń: Henryk Firlej, Achacy Grochowski, Maciej i Stanisław Łubieńscy i Marcin Szyszkowski (zm. 1630), biskup krakowski w latach 1616–1630.

Na wspomnianych trzech najlepiej uposażonych stolicach biskupich – gnieźnieńskiej, płockiej<sup>89</sup> i łuckiej<sup>90</sup> – rotacja ordynariuszy nastąpiła aż dwukrotnie, a ich kadencja trwała zaledwie trzy do pięciu lat (dla porównania: kadencja biskupów pomocniczych wynosiła od siedmiu do 24 lat, przy czym w latach 1610–1630 średnia kadencja polskiego biskupa wynosiła 9,6 roku w przypadku ordynariuszy i 13 lat dla sufraganów)<sup>91</sup>.

### 7.3. Nuncjusze a biskupi senatorzy

Na wstępie warto tu przytoczyć ocenę parlamentaryzmu sformułowaną w instrukcji dla Onorata Viscontiego (z 1630 r.)<sup>92</sup>, a także instrukcji stworzonej przez niego samego na zakończenie misji w roku 1636. W pierwszej z nich czytamy:

*[...] w skład Kolegium senatorów wchodzi około stu osób, którymi w pierwszej kolejności są wszyscy polscy biskupi – w liczbie szesnastu, i wszyscy wojewodowie i kasztelanowie wśród których zostały rozdzielone najważniejsze urzędy Rzeczypospolitej. Wszyscy cieszą się wielkim uznaniem z powodu ich autorytetu publicznego oraz wyjątkowych walorów jak też i majątku.*

Z kolei nuncjusz Visconti w swym *pro memoria* zapisał:

---

<sup>88</sup> Zob. K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska...*, s. 151–153. Natomiast W. Müller, opierając się na danych T. Długosza, opracował zbliżoną kolejność diecezji – zob. *Diecezje w okresie potrydenckim...*, s. 132 i 137.

<sup>89</sup> Zob. W. Müller, *Organizacja terytorialna diecezji płockiej w XVI–XVIII w.*, „Roczniki Humanistyczne” 1967, t. 15, z. 2, s. 129–174.

<sup>90</sup> Zob. L. Królik, *Organizacja diecezji...*

<sup>91</sup> Była ona dłuższa w metropolii gnieźnieńskiej, gdzie dla ordynariuszy wynosiła średnio 10,2 roku (wahała się od dwóch do 47 lat), a dla biskupów pomocniczych aż 15,8 roku, a jej krańcowe przypadki to rok bądź 31 lat.

<sup>92</sup> Zob. ANP, t. 24, vol. 1, Roma 1992, s. 1–20.

*Królowie mają niemało kłopotu z tymi posłami ziemskimi, którzy wyobrażając władzę trybunów dawnego ludu rzymskiego i chlubiąc się z niej, nie tylko dzielnie bronią słusznych praw szlacheckich, ale i uporczywie obstają przy mniej godziwie nabytych, osobliwie gdy jak ziemia lub powiat, gdzie szlachta jest mniej oświecona, przysła na sejm jakiego półgłówka, jakiego paliwodę, stąd tylko znanych, że umieją dobrze hałasować i sprzeciwiać się rozumniejszym od siebie.*

*Ta jednak izba poselska doszła do takiej władzy, że gdy dawniej miała tylko głos doradczy, dziś wszystko stanowi i gdy się w niej na co zgodzono, zdaje się, że już przebyło wszystkie szkopyły i syrty i bezpiecznie przez senat zegluję. Bo ten złożony z osób dojrzałych, mniej liczny, mający swe oddzielne interesa, bliższy osoby królewskiej, postępuje ostrożniej i z większą oględnością w wyjawianiu swych myśli: zaczem idzie, że możniejsi panowie (tak nazywam senat) zostają także w podejrzeniu u niższej szlachty, która na sejmach i sejmikach nie mniej hałasuje przeciw nim jak przeciw królowi.*

*Dać tu jeszcze muszę, że posłowie ziemscy, będący po większej części z prostej szlachty, a często nawet ubogiej, są narzędziami senatorów, ludzi możnych, dających im sposób do życia, że jeżeli ci dla jakich im właściwych powodów nie chcą popierać czegoś otwarcie lub się czemu opierać w senacie, w takim razie namawiają na to swych popleczników ze stanu rycerskiego; tak iż się często zdarza, że gdy co posłowie postanowią w swym kole, to się nie różni od senatu, gdy przyjdzie do narady w połączonych izbach.*

Należy w tym miejscu zauważyć, że każdy poseł papieski musiał mieć świadomość kontrreformacyjnego, a zarazem antytureckiego i sejmowego charakteru polskiej nuncjatury z jednej strony, a całego spektrum priorytetów swej instrukcji początkowej z drugiej. Natomiast bez wątpienia skrywaną, ale główną pasją nuncjusza była polityka, traktowana jako skuteczne narzędzie na rzecz osiągnięcia celów wyznaniowych. Stąd to od początku uwagę posłów papieskich skupiała polska elita polityczna.

W podejściu do polskiej elity władzy od połowy XVI wieku w rzymskich kręgach kurialnych panował typowy schemat. Otóż na bazie *Raccordi per la Polonia* kardynała Farnese (1560 r.) – czyli praktycznie rzecz biorąc, w oparciu o porządek zasiadania w senacie – większe znaczenie polityczne przypisywano przedstawicielom hierarchii niż pozostałym członkom senatu<sup>93</sup>. W tym mniemaniu polska elita władzy, czyli krąg osób, w rękach których spoczywała realna władza, to król jako głowa senatu (przy czym skomplikowaną pozostawiała kwestia władzy króla), a następnie głowa lokalnego Kościoła, dwaj pierwsi senatorowie-duchowni oraz grono kierowników kancelarii koronnej odpowiedzialnych za politykę. W tej perspektywie sejm jawił się

---

<sup>93</sup> Zob. ANP, t. 1, s. 347–348.

nuncjuszom jako najwyższy organ ustawodawczy państwa, miejsce spotkania wszystkich najwyższych elit państwowych i kościelnych. W związku z tym dla każdego rzymskiego obserwatora oczywistą stawała się konieczność szukanie bliskich kontaktów nie tylko królem i jego rodziną, ale także z elitą reprezentowaną przez senatorów duchownych i świeckich.

Za panowania Zygmunta III Wazy grono senatu stanowiło 147 osób, natomiast izbę niższą parlamentu aż 180 posłów. W skład senatu wchodziło: 16 biskupów (w tym dwóch arcybiskupów – gnieźnieński i lwowski)<sup>94</sup> – 13 z Korony i trzech z Litwy (a ponadto 38 wojewodów, 34 kasztelanów większych, 49 kasztelanów mniejszych i 10 ministrów). Spoglądając na senat przez pryzmat regionów, stwierdzamy, iż tworzyło go 113 Koroniarzy, 27 Litwinów i 7 Inflantczyków<sup>95</sup>. Z kolei precedencję parlamentarną senatorów duchownych w znacznej mierze ustalił już sejm lubelski z 1569 r., a przedstawiała się ona następująco: prymas, arcybiskup lwowski, biskupi: krakowski, kujawski, poznański i wileński – alternatywnie, płocki, warmiński i łucki – alternatywnie, przemyski, żmudzki, chełmiński, chełmski, kijowski, kamieniecki, inflancki, smoleński<sup>96</sup>.

W tej perspektywie należy zauważyć, iż niezupełnie ma rację Jan Kopiec, kiedy twierdzi, że zawarte w instrukcji początkowej każdego nuncjusza zwroty o konieczności umacniania kontaktów posła papieskiego z królem, senatorami i posłami mają jedynie charakter zwrotów ogólnych, akcentujących otwartość raczej wobec wszystkich stanów niż wobec senatu i parlamentu jako instytucji państwowych<sup>97</sup>. Stąd charakterystykę biskupów senatorów warto poprzedzić odwołaniem się do ocen zgromadzonych na podstawie relacji nuncjuszów pielęgnowanych na dwóch płaszczyznach, tzn. na: forum senatu i parlamentarnych komisji mieszanych, jak też w postaci różnorodnych kontaktów z senatorami-biskupami.

Temu drugiemu typowi kontaktów służyły już listy polecające adresowane do najważniejszych osobistości danego państwa, w jakie wyposażano każdego nowo mianowanego nuncjusza, a także tzw. przedsejmowe brewia rekomendacyjne. Zwyczaj wysyłania znacznej ilości brewiów w związku z przygotowującym sejmem wytworzył się już po Soborze Trydenckim. Na podstawie analiz załącznika z roku 1612 sporządzonego w Wilnie przez internuncjusza Cesarego Baroffiego, a zawierającego listę 36 najbardziej wówczas wpływowych senatorów, możemy twierdzić, że byli oni uznawani

---

<sup>94</sup> Zob. J. Dorobisz, *Uczestnicy sejmów nadzwyczajnych z 1624 roku*, „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu” 1990, Historia 27, s. 136.

<sup>95</sup> Zob. *ibidem*.

<sup>96</sup> Zob. W Müller, *Diecezje w okresie potrydenckim...*, s. 139; J. Pietrzak, *Po Cecorze i podczas wojny chocimskiej. Sejmy z lat 1620 i 1621*, Wrocław 1983, s. 166.

<sup>97</sup> Zob. J. Kopiec, *Nuncjusze papiescy o senacie Rzeczypospolitej*, [w:] *Senat w Polsce*, red. K. Matwijowski, J. Pietrzak, Warszawa 1993, s. 150.

za znaczących sojuszników nuncjusza w czasie posiedzeń sejmu i głosowań senatu. Przy nazwiskach aż 21 osób widniała nota o przesłaniu im szczególnie sugestywnej treści brewiów (*con maggior efficaccia*). Wśród adresatów owych brewiów znajdujemy 11 biskupów (z nieznanymi przyczyn pominięto pięciu hierarchów), kasztelana krakowskiego, 13 wojewodów, czterech kasztelanów większych oraz siedem osób piastujących ważne urzędy Rzeczypospolitej<sup>98</sup>. Ponieważ frekwencja senatorów duchownych była wyraźnie wyższa (przy ogólnej ówczesnej frekwencji około 30%), a co więcej nuncjusze za oczywistą uznawali obecność biskupów w kluczowych debatach politycznych, stąd to adresatów brewiów szukano przede wszystkim w środowisku świeckich, ale dbano zarazem, by wybierać wpływowe osoby wyznania katolickiego, które rokowały nadzieję na uwzględnianie interesów papieskich w momencie wotowań podczas posiedzeń senatu.

W okresie 1600–1655 zwołanych zostało 54 sejmów, a w tym aż 34 zwyczajne, 14 nadzwyczajnych oraz dwa konwokacyjne, dwa elekcyjne i dwa koronacyjne; nadal 11 z wymienionych czeka na opracowanie. Mając do dyspozycji wykazy senatorów uczestniczących w obradach sejmów z roku 1607<sup>99</sup>, 1611<sup>100</sup> i 1613<sup>101</sup>, Wojciech Tygielski zestawiał synoptyczne i ich listy i przeanalizował je w perspektywie „modelowego” zestawienia, jakie zaproponował Cesare Baroffi w roku 1612. Odnośnie przedstawicieli episkopatu zwraca on m.in. uwagę na fakt

[...] nieskierowania brewiów przed żadnym z interesujących nas sejmów do biskupów: żmudzkiego (*Melchior Giedroyc w r. 1607, Mikołaj Pac w 1612 r.*), chełmskiego (*Jerzy Zamoyski*), kijowskiego (*Krzysztof Kazimierski*) i wendeńskiego (*Otto Schenking*), z tym wszelako zastrzeżeniem, że o ile ordynariusze dwóch pierwszych diecezji nie pojawili się na żadnym z omawianych sejmów, o tyle dwaj ostatni byli obecni na wszystkich trzech. Mamy tu więc do czynienia, z jednej strony, ze świadomą zapewne rezygnacją z wpływania na postacie nie funkcjonujące politycznie w skali kraju, z drugiej, z pomijaniem osób czynnych regularnie na forum sejmowym. To drugie ma, jak się wydaje, znacznie poważniejszą wymowę. Świadczyć może o dystansowaniu się Rzymu od części ówczesnego polskiego episkopatu<sup>102</sup>.

---

<sup>98</sup> Zob. W. Tygielski, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej. Studia z dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce, XVI–XVII wiek*, Warszawa 1992, s. 259–261 i 280.

<sup>99</sup> Zob. A. Filipczak-Kocur, *Senatorowie i posłowie koronni na sejmie 1607 roku*, „Przegląd Historyczny” 1985, t. 76, nr 2, s. 292–293.

<sup>100</sup> Zob. J. Biliński, *Sejm 1611*, Wrocław 1970, s. 220–221.

<sup>101</sup> Zob. idem, *Dwa sejmy 1613*, „Akta Universitatis Wratislaviensis”, No 689; Prawo: CXVII, Wrocław 1984, s. 244.

<sup>102</sup> Zob. W. Tygielski, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej...*, s. 261 i 281.

I tak w przypadku sejmu warszawskiego z 1623 r. korespondencja internuncjusza Antonia Francisca Cirioli nie ukazuje jakiegoś szczególnego zamiaru bycia w senacie, prowadzenia konsultacji czy też rozmów z senatorami, chociażby tylko duchownymi. Wręcz przeciwnie, odnosi się wrażenie, że internuncjusz był tylko doręczycielem rekomendacyjnych brewiów sejmowych, o które zatroszczył się w rutynowy sposób. Niestety, zabiegał o nie ze znacznym opóźnieniem. Po raz pierwszy wspomina o nich dopiero na 18 dni przed rozpoczęciem sejmu (podczas gdy poczta w warunkach zimowych docierała po trzech, a nawet 12 tygodniach). Dopiero po pierwszym tygodniu obrad sejmowych internuncjusz Cirioli przekazał przedsejmowe brewia rekomendacyjne wszystkim z siedmiu obecnych hierarchów oraz marszałkowi koronnemu i wicekanclerzom Korony i Litwy, a także innym dygnitarzom państwowym. Po upływie miesiąca od inauguracji sejmu Cirioli stwierdził, że zdołał doręczyć papieskie brewia sejmowe kolejnym osobistościom świeckim, chociaż pewną ich liczbę zatrzymał w rezerwie.

Obrady warszawskiego sejmu nadzwyczajnego zwołanego przez króla 15 listopada 1623 r. trwały od 6 lutego 1624 r. Pierwsze trzy awiza na jego temat biskup Noli przesłał już na 66 dni przed jego zwołaniem, podkreślając, że nie widzi potrzeby przedsejmowych brewiów papieskich. Natomiast cztery i pięć tygodni później<sup>103</sup> Lancellotti zmienił pogląd i na miesiąc przed zwołaniem, a na pięć miesięcy przed rozpoczęciem obrad sejmowych, prosił o ich terminową wysyłkę. Z kolei na osiem tygodni przed rozpoczęciem sejmu kardynał Francesco Barberini wyekspediował oczekiwane brewia<sup>104</sup>, w następstwie czego Lancellotti już w przeddzień sejmu warszawskiego 1624 r.<sup>105</sup> awizował fakt ich doręczenia zarówno rodzinie królewskiej, jak i biskupom senatorom.

#### 74. Kryteria odpowiedzialności politycznej senatorów duchownych

Odpowiedzialność senatorów duchownych za sprawy państwowe przejawiała się na wielu polach, z których najważniejsze to: obecność senatorów na sejmie od momentu inauguracji, a zwłaszcza w trakcie wotów senatorskich, jak też i w momencie podejmowania ostatecznych decyzji (i to pomimo trudności zewnętrznych oraz znacznych obciążeń finansowych związanych z zorganizowaniem w stolicy swego pobytu i szeregu wymaganych protokołem recepcji oraz utrzymaniem całego dworu), wystąpienia w trakcie wotów senatorskich, postawa wobec problemów politycznych i kościelnych, a także przewodniczenie i uczestnictwo w komisjach parlamentarnych.

---

<sup>103</sup> Zob. Or.: BAV, Barb. lat. 6583 f. 60r., 65,71r.v., 76v., 96r.–97v.

<sup>104</sup> Zob. Reg. ASV, Segreto di Stato: Polonia (dalej – Segr. Stato: Polonia) 174A f. 7r.v., z datą 2 grudnia 1623 r.

<sup>105</sup> Zob. Or.: BAV, Barb. lat. 6583 f. 137r., 143v.

Poniżej nakreślono skrótowo sposób wywiązywania się polskiego episkopatu z powierzonych mu zadań w każdym w wymienionych wyżej obszarów.

A. Frekwencja senatorów duchownych

- Sejm warszawski 1623 r. – trwał 43 dni, obradom poświęcono jedynie 27 dni. Na inaugurację przybyło już około 30 senatorów, w tym siedmiu duchownych – Wawrzyniec Gembicki, arcybiskup Gniezna, Benedykt Wojna – wileński i Andrzej Lipski<sup>106</sup> – kanclerz koronny, Maciej Łubieński – chełmski i Adam Nowodworski – kamieniecki (czyli niespełna 50% ordynariuszy)<sup>107</sup>. Z opóźnieniem dotarli jeszcze dwaj biskupi: Henryk Firlej – płocki i Stanisław Kiszka – żmudzki. Po upływie miesiąca od inauguracji, a na dwa tygodnie przed zakończeniem sejmu uczestniczyło w nim 39 senatorów, a więc wszyscy najwyżsi dygnitarze kościelni i państwowi<sup>108</sup> (1/3 ogółu – była to typowa frekwencja)<sup>109</sup>.
- Sejm warszawski, nadzwyczajny, 1624 r. – rozpoczął swe prace mszą św. celebrowaną w obecności króla, nuncjusza oraz senatorów i posłów, ale pod nieobecność ciężko chorego Wawrzyńca Gembickiego, arcybiskupa Gniezna i prymasa Polski, który zmarł niebawem, w dniu 10 lutego 1624 r. W wotach senackich wzięła udział niewielka liczba, bowiem tylko pięciu duchownych (Marcin Szyszkowski – biskup krakowski, Henryk Firlej – płocki, Andrzej Lipski – łucki, Jan Wężyk – przemyski, Maciej Łubieński – chełmski) spośród 12 obecnych senatorów<sup>110</sup> (dwukrotnie mniej niż na poprzednim sejmie zwyczajnym, czyli 8,8% ustawowego składu senatu, przy 11,8% jako średniej frekwencji tego typu dla prac senackich w okresie 1611–1632). W liczbie tej było tylko pięciu duchownych<sup>111</sup> i siedem osób świeckich<sup>112</sup>. Po wotach przybyło dalszych dwóch biskupów z grona 20 senatorów (którzy razem stanowili zaledwie 22,4% całego senatu<sup>113</sup>. Była to w zasadzie typowa frekwencja, która w następnych latach

<sup>106</sup> Zob. J. Pietrzak, *W przygaszonym blasku wiktarii chocimskiej. Sejm w 1623 r.*, Wrocław 1987, s. 64.

<sup>107</sup> Ibidem.

<sup>108</sup> W miarę zrekonstruowaną listę senatorów i posłów uczestniczących w sejmie z 1623 r. opublikował J. Pietrzak w aneksie od swej monografii. Zob. ibidem, s. 129–137.

<sup>109</sup> Ibidem, s. 129–137.

<sup>110</sup> Ich skład za J. Seredyką podał J. Dorobisz – zob. idem, *Sejm nadzwyczajny z 1624 roku*, Opole 1994, s. 85.

<sup>111</sup> Byli to: biskup krakowski Marcin Szyszkowski, biskup płocki Henryk Firlej, biskup łucki Andrzej Lipski, biskup przemyski Jan Wężyk, biskup chełmski Maciej Łubieński.

<sup>112</sup> Tomasz Zamoyski – wojewoda kijowski; Jan Daniłowicz – wojewoda ruski; Aleksander Sanguszko – wojewoda podolski; Andrzej Górski – wojewoda mazowiecki; Wacław Leszczyński – podkanclerzy koronny; Paweł Sapieha – podkanclerzy litewski i Mikołaj Daniłowicz – podskarbi wielki koronny.

<sup>113</sup> Zob. J. Dorobisz, *Uczestnicy sejmu nadzwyczajnego...*, s. 136–137.



- uległa minimalnej poprawie – do 26,5% w roku 1628). Ogółem w debatach sejmu wzięło udział 35 senatorów, co oznacza frekwencję rządu 24%, również o 1/3 niższą od średniej dla lat 1611–1632 wynoszącej 32,1%<sup>114</sup>.
- Sejm warszawski 1626 r. – wotowało dwóch biskupów, czyli 12,3% (Stanisław Łubieński, biskup płocki, i Achacy Grochowski, biskup wileński) z grona 15 obecnych na sejmie (42,9%); później dotarło pięciu hierarchów – 31,3% (Jan Wężyk, Hieronim Cielecki, Eustachy Wołłowicz, Adam Nowodworski i Maciej Łubieński). Ogółem uczestniczyło 35 senatorów<sup>115</sup>.
  - Sejm toruński, nadzwyczajny, 1626 r. – wotowało sześciu biskupów (dwukrotnie Jan Wężyk nominat gnieźnieński, Stanisław Łubieński – łucki, Achacy Grochowski – przemyski, Jakub Zadzik – chełmiński, Maciej Łubieński – chełmski i Adam Nowodworski – kamieniecki)<sup>116</sup> z kręgu 19 obecnych senatorów, po czym z opóźnieniem przybył biskup kujawski Andrzej Lipski, oraz 11 senatorów świeckich, a ogółem w sejmie uczestniczyło 31 senatorów<sup>117</sup>.

Średnia frekwencja na sejmach w latach od 1587/88 do 1632, wyrażona w liczbach bezwzględnych, u ministrów wynosiła aż 76%, a zaraz na drugim miejscu plasowali się biskupi – 58,7%. Bywali oni obecni częściej niż senatorowie świeccy i to także w momentach najważniejszych, do których należało wotowanie. Z kolei ich nieobecności były spowodowane m.in. zniechęceniem i problemami ekonomicznymi (wyjątkowo niskie uposażenie mieli biskupi lwowscy). Dopiero za biskupami plasowali się we frekwencji wojewodowie – 39,6%, kasztelanowie więksi – 26,3% i kasztelanowie mniejsi – 19,8%.

Dla dopełnienia obrazu sposobu uczestnictwa senatorów duchownych, jaki zaprezentował w swych relacjach nuncjusz Lancellotti, możemy jeszcze dodać niektóre z wniosków sformułowanych przez Janusza Dorobisza jako autora jedynej monografii na ten temat<sup>118</sup>. Otóż wśród senatorów i posłów wyróżniających się najlepszą frekwencją i najwyższą aktywnością na sejmach znaleźli się: Jan Wężyk, Maciej i Stanisław Łubieńscy, Jakub Zadzik, a z senatorów świeckich jedynie Paweł Sapieha. Ponadto fakt nieobecności senatorów litewskich (1/4 senatorów przybywała z Litwy) spowodował, iż liczba uczestniczących w wotach była mniejsza od przeciętnej. Dodatkowo – choć polską elitę władzy w latach 30. tworzyło już około 10–12 senatorów – tylko pięciu z nich wykazywało się wzorową frekwencją, z czego tylko trzech od początku uczestniczyło w obradach sejmu, a czwarty – Jakub Zadzik – nie był jeszcze senatorem, ale jako sekretarz wielki koronny działał czynnie za sejmowymi kulisami.

---

<sup>114</sup> Zob. idem, *Sejm nadzwyczajny...*, s. 85.

<sup>115</sup> Zob. J. Kwak, *Sejm warszawski 1626 roku*, Opole 1985, s. 121, 127–129.

<sup>116</sup> Zob. J. Seredyka, *Sejm w Toruniu z 1626 roku*, Wrocław 1966, s. 66–68.

<sup>117</sup> Zob. ibidem, s. 161–162.

<sup>118</sup> Zob. J. Dorobisz, *Uczestnicy sejmu...*, s. 141–142 i 145 oraz dwa aneksy na s. 148–154.

Wspomniana elita władzy była zdominowana przez ministrów i biskupów wywodzących się głównie z Korony. Z kolei większość stanowiących ją biskupów i wojewodów miała za sobą lub przed sobą karierę ministerialną.

B. Wystąpienia w trakcie wotów senatorskich

- Sejm nadzwyczajny 1624 r. – w swej relacji Lancellotti scharakteryzował tylko dwa wota senackie. Komunikował, iż biskup Krakowa Marcin Szyszkowski proponował wypowiedzenie wojny Szwecji, z czym wiązałyby się również odzyskanie Łotwy, a następnie utrzymywanie w obszarze przygranicznym 16-tysięcznej armii mającej służyć powstrzymaniu Tatarów. Kolejnym mówcą był biskup płocki Henryk Firlej, który akceptował wojnę ze Szwecją, ale pod warunkiem współdziałania króla w wydatkach<sup>119</sup>. Po dwóch tygodniach nuncjusz awizował kardynałowi Barberiniemu, że w trakcie wotów senackich (tzn. 10 i 12 lutego) panowała zgodna opinia wszystkich senatorów co do rozpoczęcia wojny z królem Gustawem, która została zakłócona przez kilku z nich po propozycji dotyczącej równoczesnego wypowiedzenia wojny Tatarom<sup>120</sup>.

Jak zauważa Janusz Dorobisz, w trakcie wotów królewski plan wojny ze Szwecją po niezbyt przychylnym przyjęciu na sejmikach spotkał się z jednoznacznym poparciem ze strony senatorów-duchownych<sup>121</sup>, którzy – tu zwłaszcza Andrzej Lipski, kanclerz wielki koronny – reprezentowali pogląd, że jedynie ofensywna wojna mogłaby powstrzymać króla Szwecji nie tylko od uderzenia na resztę Inflant, ale także na Prusy Królewskie. Obawiali się oni, że opanowanie czy też tylko zablokowanie tamtejszych portów mogłoby mieć katastrofalny wpływ na zahamowanie wywozu zbóż i artykułów rolnych.

- Na sejmie w Warszawie z 1626 r. wotowali dwaj hierarchowie: Stanisław Łubieński – biskup łucki i podkanclerzy koronny – zaakcentował niską frekwencję senatorów, a następnie opowiedział się za wojną ofensywną ze Szwecją i daniem uposażenia królewiczowi Władysławowi oraz poparł projekt redukcji monety grubej<sup>122</sup>; natomiast Achacy Grochowski – ordynariusz przemyski – również poparł pomysł wojny ze Szwecją, a przy tym zgadzał się zarówno na stacjonowania wojska na Ukrainie w celu utrzymania w ryzach Kozaków i zapobiegania najazdom Tatarów, jak też na zamknięcie mennic. W kwestii religijnej wystąpił przeciwko dyzunitom, a na forum polityki także przeciwko księciu pruskiemu Jerzemu Wilhelmowi, który wydawał swą siostrę za mąż za wroga Polski, B. Gabora. Ponadto postulował on publiczne podziękowanie ze strony

---

<sup>119</sup> Zob. Or.: BAV, Barb. lat. 6583 f. 138r.–139r., 147v; Reg.: ASV, Segr. Stato: Polonia 174A f. 19v.

<sup>120</sup> Zob. Or.: BAV, Barb. lat. 6583 f. 127r.–129r.

<sup>121</sup> Zob. J. Dorobisz, *Sejm nadzwyczajny...*, s. 26–27.

<sup>122</sup> Zob. J. Kwak, *Sejm warszawski...*, s. 68.

- króla wyrażone hetmanowi polnemu koronnemu Stanisławowi Koniecpolskiemu za poskromienie Kozaków<sup>123</sup>.
- Na sejmie w Toruniu w 1626 r. Jan Wężyk podkreślił konieczność wznowienia rozmów z Gustawem, a problem pokoju lub wojny ze Szwecją poruszyli w swych wotach kolejno Stanisław Łubieński, Achacy Grochowski (wysuwał projekt przerzucenia nad Bałtyk Kozaków zaporoskich), Jakub Zadzik (proponował pospolite ruszenie w wojnie ze Szwecją) i Adam Nowodworski<sup>124</sup>. Zadzik brał ponadto w obronę Jerzego Wilhelma, podczas gdy z krytyką księcia pruskiego wystąpił Stanisław Łubieński<sup>125</sup>. Za to niemal wszyscy elektorzy uważali, że nie należy otwierać zbyt wielu frontów wojennych. Za utrzymaniem pokojowych stosunków z Turcją opowiadali się Jan Wężyk i Stanisław Łubieński, natomiast możliwość zagrożenia ze strony Moskwy podnieśli Achacy Grochowski i Jakub Zadzik. Ten ostatni w sytuacji licznych zagrożeń opowiadał się za pomiarem i taksacją dóbr w celu zgromadzenia większych środków finansowych. O konieczności włączenia się do akcji pokrycia wydatków wojennych przekonywali Achacy Grochowski i Adam Nowodworski (ten wykluczał możliwość dalszego obarczania chłopów)<sup>126</sup>, a Zadzik proponował cło od wywożonego zboża. Z kolei utworzenie sejmowej komisji do spraw obrony poparli Jan Wężyk, Achacy Grochowski, Jakub Zadzik, Maciej Łubieński i Adam Nowodworski<sup>127</sup>.
- C. Postawa senatorów duchownych wobec problemów politycznych
- W 1622 r. nuncjusz Cosimo de Torres rozmawiał z wieloma ważnymi senatorami duchownymi i świeckim na temat małżeństwa królewicza Władysława.
  - Na sejmie 1624 r. jeden z priorytetów dotyczył systemu bezpieczeństwa wewnętrznego Rzeczypospolitej w sytuacji rozbojów powodowanych przez lisowczyków. Wielu posłów proponowało, aby powołać regionalne oddziały wojskowe, które będą stacjonować także w dobrach kościelnych, co spotkało się ze stanowczym protestem biskupów i niektórych senatorów broniących immunitetu kościelnego<sup>128</sup>.
  - Na sejmie toruńskim z 1626 r. podczas narady na temat odzyskania ziem pruskich Jakub Zadzik poparł prośbę Gdańska i Torunia o zniesienie komory dybowskiej, a następnie zaoponował w senacie przeciwko podwyższeniu żołdu dla wojska<sup>129</sup>.

---

<sup>123</sup> Ibidem, s. 68–69.

<sup>124</sup> Zob. J. Seredyka, *Sejm w Toruniu...*, s. 66 i 70–71.

<sup>125</sup> Ibidem, s. 74.

<sup>126</sup> Ibidem, s. 83.

<sup>127</sup> Ibidem, s. 87.

<sup>128</sup> Zob. Reg. ASV, Segr. Stato: Polonia 174A f. 20 v–21r.

<sup>129</sup> Zob. J. Seredyka, *Sejm w Toruniu...*, s. 120–124.

- Nuncjusz Onorato Visconti – pomimo prośby króla – nakłaniał senatorów duchownych i świeckich do oporu w kwestii planowanego mariażu z protestantką.
- D. Postawa senatorów duchownych wobec problemów kościelnych
- Na sejmie warszawskim 1623 r. internuncjusz Cirioli awizował, iż w sytuacji istniejącego konfliktu z Kozakami (którzy są wyznania prawosławnego) biskupi Maciej Łubieński – chełmski i Adam Nowodworski – kamieniecki nie widzą możliwości umacniania unii brzeskiej<sup>130</sup>, natomiast dwaj dalsi biskupi: Henryk Firlej – płocki i Stanisław Kiszka – żmudzki zadeklarowali swoją gotowość popierania spraw unii<sup>131</sup>.

W liście z 3 marca 1623 r. Cirioli zawarł trzy awiza<sup>132</sup> dotyczące przede wszystkim sprawy unii brzeskiej<sup>133</sup>. Otóż po wstępnej debacie, która w obecności metropolity unickiego Józefa Welamina Rutskiego toczyła się pomiędzy królem, arcybiskupem Gniezna Wawrzyńcem Gembickim, ordynariuszem Wilna Eustachym Wołłowiczem i wielkim kanclerzem litewskim Albrechtem Stanisławem Radziwiłłem, unicy zaprotowali przeciw postulatowi Kozaków dotyczącemu zniesienia unii i możliwości przejścia z chwilą śmierci biskupów unijnych ich rezydencji<sup>134</sup>, w związku z czym marszałek J. Sobieski<sup>135</sup>, sympatyzujący z prawosławnymi, zaproponował utworzenie specjalnej deputacji senatorsko-poselskiej. W dniu 24 lutego izba poselska desygnowała swych deputatów.

Natomiast biskupa kamienieckiego Adama Nowodworskiego, który samowolnie wychłostał szlachcica (nie odgrywał on większej roli politycznej, ale był posłuszny królowi), ukarano grzywną w wysokości pięciu tysięcy florenów<sup>136</sup>. Była to jedna ze spraw, która przed sejmem rodziła obawę dalszych wystąpień szlachty przeciwko duchownym. W jej wyciszenie zaangażowali się biskupi Eustachy Wołłowicz i Andrzej Lipski. Odnośnie zaś nominacji małoletniego królewicza Jana Alberta na biskupstwo warmińskie nadal utrzymywało się niezadowolenie posłów.

Ponadto w relacjach internuncjusza nie znajdujemy żadnego śladu zaangażowania senatorów kościelnych w dwie niepokojące kwestie podnoszone na sejmikach, tzn. pretensje adresowane do duchowieństwa, jak też protest wobec projektu założenia akademii jezuickiej w Krakowie<sup>137</sup>.

<sup>130</sup> Zob. Or.: BAV, Barb. lat. 6582, f. 76r.v. z datą 3 lutego 1623 r.

<sup>131</sup> Zob. Or.: BAV, Barb. lat. 6582, f. 79r.v.

<sup>132</sup> Zob. Or.: BAV, Barb. lat. 6582, f. 91r.v.

<sup>133</sup> Zob. J. Pietrzak, *W przygaszonym blasku...*, s. 105–107.

<sup>134</sup> Zob. ibidem, s. 103–105.

<sup>135</sup> Mowa tu o konsultacjach, jakie przeprowadził marszałek poselski J. Sobieski. Zob. ibidem, s. 108.

<sup>136</sup> Zob. ibidem, s. 109–110.

<sup>137</sup> Pretensje tego typu sformułowały np. sejmik średzki, różański, brzesko-kujawski, inowrocławski i wołyński. Szlachta województw poznańskiego i kaliskiego domagała się m.in. aby duchowni nie

- Na początku sejmu nadzwyczajnego 1624 r. nuncjusz Lancellotti komunikował o zapewnieniu króla, że sejm obradujący w gronie 12 senatorów nie podejmie spraw religijnych. W trakcie obrad postulowano, aby w kwestii obsady biskupstwa warmińskiego przez małoletniego księcia Zygmunt III zagwarantował, iż biskup nominat warmiński Jan Albert po dojściu do pełnoletniości złoży przysięgę senatorską i zostanie wyłączony jako kandydat do tronu. Ponadto pojawiła się petycja poselska domagająca się złożenia (zgodnie z prawem o inkompatibiliach) urzędu kanclerza wielkiego koronnego obsadzonego przez biskupa nominata wrocławskiego Andrzeja Lipskiego. W odpowiedzi kanclerz wielki koronny przyrzekł posłom, że złoży swój urząd po objęciu diecezji wrocławskiej, co może nastąpić po otrzymaniu aprobaty Stolicy Apostolskiej<sup>138</sup>. Ostatecznie dopiero na sejmie zwyczajnym 1625 r. Lipski przekazał urząd kanclerza dotychczasowemu podkanclerzowi Wacławowi Leszczyńskiemu.
  - Na sejmie warszawskim w 1626 r. z powodu rozbieżności pomiędzy katolikami i prawosławnymi nie stał się konstytucją projekt dotyczący przyznania praw oficjalnego wyznania członkom Kościoła prawosławnego<sup>139</sup>.
  - Na sejmie toruńskim 1626 r. odbyły się dwie narady senatorów duchownych w sprawie *subsidium charitativum*, w efekcie sprawę powierzono obradom synodu z zapewnieniem o uchwaleniu tegoż prawa (najaktywniejszymi byli Jan Wężyk i Jakub Zadzik)<sup>140</sup>.
  - Spisani po sejmie toruńskim 1626 r. uniwersał poborowy (od sołtysów i karczmarzy) oprotestowali w zakresie odnoszącym się do duchownych zarówno Jan Wężyk, jak i biskupi nieobecni na sejmie, z Marcinem Szyszkowskim na czele<sup>141</sup>.
- E. Przewodniczenie i uczestnictwo w komisjach parlamentarnych.
- Na sejmie 1623 r. jednym z trzech zasadniczych problemów była kwestia zawiązywania się konfederacji<sup>142</sup>. Antonio Francisco Cirioli relacjonował treść ustawy o zapobieżeniu konfederacji żołnierskiej, pisząc, iż król miałby prawo zwołać radę złożoną z arcybiskupa gnieźnieńskiego Wawrzyńca Gembickiego i kilku wojewodów, która w porozumieniu z senatorami mogłaby podjąć decyzję o wysłaniu sił zbrojnych w celu rozwiązania i ukarania członków konfederacji.

---

kupowali dóbr szlacheckich i nie inkorporowali ich do dóbr kościelnych oraz aby spory między duchowieństwem a szlachtą rozstrzygały sejmy krajowe, bez możliwości apelacji do Rzymu. Ponadto sejmiki proszowicki i łęczycki domagały się przywilejów Akademii Krakowskiej, a więc wykluczały możliwość założenia w Krakowie akademii jezuickiej. Zob. *ibidem*, s. 56.

<sup>138</sup> Zob. J. Dorobisz, *Sejm nadzwyczajny...*, s. 69.

<sup>139</sup> Zob. J. Kwak, *Sejm warszawski...*, s. 113–114.

<sup>140</sup> Zob. J. Seredyka, *Sejm w Toruniu...*, s. 127, 130–131.

<sup>141</sup> *Ibidem*, s. 148–149.

<sup>142</sup> Zob. *ibidem*, s. 100–103.

- Co więcej, na najbliższe dwa lata przewidywała ona utworzenie specjalnego gremium wspierającego króla w przypadku konfederacji lub buntów żołnierskich. W jej skład – obok senatorów rezydentów oraz urzędników i ośmiu senatorów – weszło również 11 posłów<sup>143</sup>.
- Na sejmie nadzwyczajnym 1624 r., 13 lutego, przystąpiono do prac w dwóch oddzielnych izbach parlamentarnych<sup>144</sup>, a następnie powołano senatorsko-poselską komisję mającą na celu przygotowanie sprawozdania finansowego z dochodów i wydatków skarbowych. W jej skład weszło 12 posłów i dwóch senatorów<sup>145</sup>. Natomiast w dniu 15 lutego król Zygmunt III wyznaczył skład komisji do spraw obronności sześciu deputatów, po trzech z Korony i Litwy; na czele komisji stanął Marcin Szyszkowski, biskup krakowski<sup>146</sup>. O decyzjach tejże komisji pisał Lancellotti w ostatniej relacji wysłanej w czwartek 29 lutego 1624 r.
  - Na sejmie warszawskim z 1626 r. w skład komisji do spraw Akademii Krakowskiej weszli czterej biskupi (m.in. Marcin Szyszkowski – krakowski i Bogusław Radoszewski – kujawski)<sup>147</sup>. Ponadto w sprawie zaopatrzenia królewicza Władysława na czele deputacji senatorów stał Eustachy Wołłowicz – biskup wileński<sup>148</sup>.
  - Na sejmie toruńskim 1626 r. w skład komisji do spraw obrony weszli biskupi: Jan Wężyk – biskup poznański i nominat gnieźnieński, Stanisław Łubieński – łucki i podkanclerzy koronny, Achacy Grochowski – biskup przemyski, Jakub Zadzik – chełmiński<sup>149</sup>. Dodatkowo trzech biskupów – Stanisława Łubieńskiego, Jakuba Zadzika i Macieja Łubieńskiego, chełmskiego – król wyznaczył jako delegatów senatu do komisji ds. reformy ustroju skarbowego Rzeczypospolitej<sup>150</sup>, pomijając przy tym Jana Wężyka.

## 75. Ocena senatorów duchownych a elita władzy

Nuncjusz Onorato Visconti (1636 r.) w całościowej ocenie działalności pastoralnej i politycznej 14 spośród 16 hierarchów z końca czwartej dekady XVII stulecia wielce pozytywnie ocenił sześciu biskupów: Henryka Firleja, Macieja i Stanisława

---

<sup>143</sup> Zob. *ibidem*, s. 123–124.

<sup>144</sup> Zob. J. Dorobisz, *Uczestnicy sejmów...*, s. 142–143.

<sup>145</sup> Pełny skład osobowy opublikował J. Dorobisz, zob. *idem*, *Sejm nadzwyczajny...*, s. 86.

<sup>146</sup> Nuncjusz Lancellotti w relacji z 22 lutego awizował o fakcie powołania komisji do spraw obrony państwa, którą ukonstytuowano 15 lutego, ale jego zdaniem składała się ona z sześciu senatorów i sześciu posłów. Zob. Or.: BAV, Barb. lat. 6583 f. 127r–129r.

<sup>147</sup> Zob. J. Kwak, *Sejm warszawski...*, s. 103–106.

<sup>148</sup> *Ibidem*, s. 107.

<sup>149</sup> Zob. J. Serebryńska, *Sejm w Toruniu...*, s. 102.

<sup>150</sup> *Ibidem*, s. 317–319.



Łubieńskich, Jerzego Tyszkiewicza, Jana Wężyka oraz Jakuba Zadzika, a podobny osąd z drobnymi zastrzeżeniami dotyczył czterech dalszych. Z kolei wybitny historyk Kościoła Marian Banaszak podkreślał, iż trzech z nich – Jan Wężyk, Jerzy Tyszkiewicz i Jakub Zadzik – prowadzili nie tylko nieskazitelny tryb życia, ale zarazem w dojrzały sposób łączyli administrację dóbr materialnych swych diecezji na rzecz celów kościelnych, charytatywnych i społeczno-państwowych z działalnością polityczną w senacie oraz na sejmach i sejmikach.

Warto dodać, że w gronie osób kierujących polską polityką zagraniczną w pierwszej połowie XVII wieku było 10 kanclerzy, z których aż sześciu weszło później do kolegium biskupów senatorów. Król Zygmunt III Waza darzył zaufaniem i względami biskupów: Henryka Firleja, Wawrzyńca Gembickiego, Macieja i Stanisława Łubieńskich, Andrzeja Lipskiego, Jana Wężyka oraz Jakuba Zadzika, zaś wybitni znawcy tej epoki – profesorowie Władysław Czapliński i Henryk Wisner – są jednomyślni, iż do najwybitniejszych kanclerzy polskiej Kancelarii Koronnej pierwszej połowy XVII stulecia należeli dwaj hierarchowie: arcybiskup gnieźnieński Wawrzyniec Gembicki i ordynariusz chełmiński Jakub Zadzik (naturalnie obok hetmana koronnego Stanisława Żółkiewskiego).

## 8. Wnioski i postulaty

Powyzszy przyczynek stanowi jedynie impuls do dalszych badań, które mogłyby zaowocować niezbędnymi do dopełnienia tego obrazu syntezami, między innymi takich problemów, jak: formacja intelektualna polskich biskupów; czynniki warunkujące duchowne kariery senatorsko-dygnitarские biskupów i ich związek z częstym przechodzeniem na coraz bardziej prestiżowe diecezje; zaangażowanie senatorów duchownych w prace parlamentarne a dobro wspólne Rzeczypospolitej; cele i sposoby wykorzystywania nabytych przez biskupów kompetencji, doświadczeń i uposażeń a efektywne administrowanie powierzoną diecezją w duchu reformy trydenckiej; model biskupiego posługiwania: duszpasterz–dygnitarz–senator; moralność biskupów a ich relacje pomiędzy sobą – indywidualizm i rywalizacja czy też współpraca i kolegialność; postawa biskupów względem króla, dygnitarzy państwowych, szlachty, autorytetów moralnych i przedstawicieli innych wyznań religijnych; polityka personalna Zygmunta III Wazy i Władysława IV względem rozdawnictwa beneficjów, nominacji biskupich; konkretne efekty wpływu misji nuncjusów apostolskich na styl posługiwania biskupiego w Polsce.

Wytworzenie zbiorowej biografii polskiego episkopatu stanowiłoby zapewne niezwykle cenne narzędzie nie tylko do pełnego opisanie dziejów realizacji reformy trydenckiej w Kościele żyjącym na obszarze Rzeczypospolitej, ale pozwoliłoby także w bardziej stanowczy i jednoznaczny sposób ustosunkować się do niektórych

stereotypów i hipotez obejmujących Kościół w Polsce oraz przemiany kulturowe, wyznaniowe, społeczne i polityczne zachodzące w Rzeczypospolitej XVII wieku. Co więcej, byłby to znaczący krok w kierunku pełnego opracowania prozopografii elit kulturowych i politycznych w okresie I Rzeczypospolitej.

S U M M A R Y

**Polish Bishops as perceived by papal nuncios  
in the first half of the 17<sup>th</sup> century**

1. Pope Gregory XIII (1572–1585) made papal diplomacy into an inspiring tool which he used to control the progress of implementation of the Tridentine reforms in local churches. As a result, papal legates of the first half of 17<sup>th</sup> century (there were 10 papal legates in Poland in the period between 1598 and 1652) were highly competent to fulfil their triple mission – as bishops, diplomats and correspondents. Taking care of bishops (“good shepherds”) was one of their main tasks. They had free access to the constantly updated perception of the Episcopate held by the Roman Curia and reflected both in instructions (whose copies were kept in the nunciature) and final accounts given by former nuncio residing in Poland. During their stay in Poland (statistically the time of residence lasted 5 or 6 years) they formed their own opinions as they received the most recent information from a variety of sources e.g. from their informants (e.g. Jesuits who served as their advisors), during the gathering of information on candidates for bishops, during personal journeys and through personal meetings.

2. The author has conducted a multidimensional analysis with the aim of creating a collective portrayal of the Polish bishops which includes a brief characterisation of their personal qualities, educational background, career path, habits and customs, political and episcopal activity among others. The author was interested in creating an overall portrayal not only of the Polish Episcopate but also of ordinaries, senators and suffragans.

3. The Episcopate:

- in the first half of the 17<sup>th</sup> century the Catholic Church in Poland had two archdioceses, 16 Episcopal sees and 27 hierarchs. During this period, the Apostolic Nunciature in Warsaw prepared a number of accounts (also final ones) and 110 of gathering information regarding the newly appointed and transferred bishops. In practical terms after each 5 years, as many as 53% of existing dioceses received new ordinaries. This was quite beneficial for each of the 10 papal nuncios of this period, who, thanks to this, had an opportunity to establish personal relations not only with the majority of the Polish Episcopate, but, more importantly, with half of the ordinaries, especially with those who comprised an exclusive circle of influential personages i.e. senatorial bishops.
- in more than 50% of cases, the road to an episcopal career led through studying abroad and working in royal offices, which basically meant political achievements and official positions. Due to this, it was still quite common that people who received

- appointments for bishops were more interested in matters related to office work, diplomacy and lay issues rather than to spiritual matters. They treated the appointed diocese mostly as their source of income and for this reason they invested a lot of effort in their attempts to be entrusted with a more profitable and more highly-estimated diocese (for both political and prestige-related reasons).
- In the period between 1587 and 1648, 50% of over one hundred church secretaries employed in the royal office were appointed as bishops: 41% as ordinaries, 8% as suffragans and 3% as uniate bishops.

4. A collective biography of the Polish Episcopate would be a valuable tool not only in creating a comprehensive account of the way in which the Tridentine reform was implemented in the Polish Church, but it would also allow us to form a more explicit and decisive stance on certain stereotypes and hypotheses relating to the Polish Church as well as the cultural, religious, social and political transformations taking place in the Polish Republic in the 17<sup>th</sup> century. What is more, such a biography would significantly contribute to developing a prosopography of cultural and political elites of the Polish-Lithuanian Commonwealth.

*Translated by the Author*

